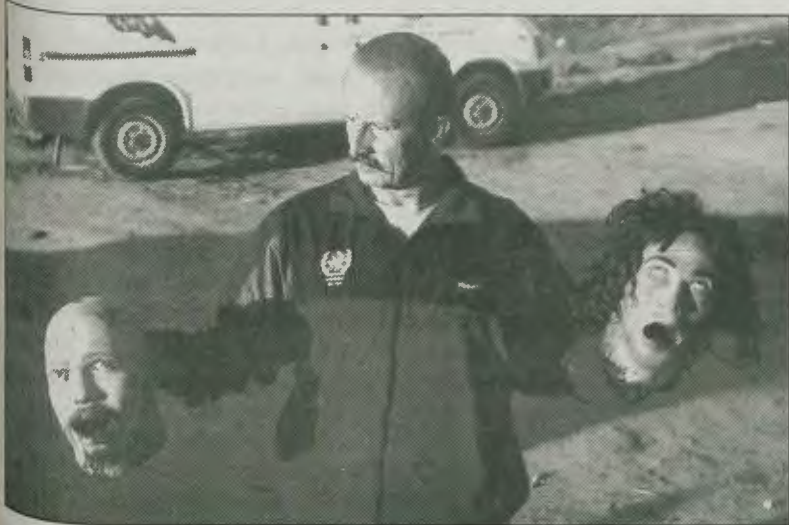


# Głowy Podbipięty



Te głowy przygotowane zostały przez angielskich specjalistów od efektów filmowych. „Ściął” je Wiktor Zborowski - aktor grający rolę Lonignusa Podbipięty w filmie Jerzego Hofmana na podstawie powieści Henryka Sienkiewicza „Ogniem i mieczem”. Zdjęcia wykonano na poligonie pod Poznaniem, a o pracach nad tym filmem informowała obszernie prasa i telewizja. Również nam udało się zdobyć zdjęcia z filmowego planu wykonane przez Karola Budzińskiego z Poznania, który także opowiedział o atmosferze panującej podczas prac nad filmem.

(zapraszamy na str. 6)

## Energetycy ostrzegają

Pisaliśmy już o niebezpiecznych skutkach jakie przynoszą upały. Mimo, że lipiec nie był najcieplejszy to jednak nie obyło się bez ofiar śmiertelnych na drogach i strat poniesionych w wyniku spalania się lasów. Początek sierpnia zapowiada się upalnie, więc należy pamiętać, że nie tylko wypadki na drogach i pożary w lasach są zagrożeniem. Ostatnio Energetyka Kaliska S.A. zwróciła się z apelem do rolników rozpoczynają-

cych żniwa i prowadzących prace przy użyciu wysokiego sprzętu. Energetycy apelują o zachowanie szczególnej ostrożności przy pracach pod liniami elektroenergetycznymi przebiegającymi przez pola uprawne i inne tereny ogólnodostępne. Wysokie temperatury otoczenia mogą sporadycznie zmniejszyć odległość przewodów od ziemi. Energetycy proszą o powiadomienie o takich przypadkach swojego pogotowia (tel. 991).

6 sierpnia każdego roku z Turku wyrusza pielgrzymka do Galewa. Jest to jedyne nasze święto lokalne, mieszkańcy wsi nie wykonują wtedy prac polowych, po uroczystościach religijnych odbywają się zabawy, rodzinne spotkania. Tak dzieje się od kilkudziesięciu lat.

## Odpust w Galewie

Kustosz turkowskiego muzeum, Grażyna Piasecka przypomina na łamach „Echa” tradycje tego święta i jego genezę związaną z epidemią cholery, która w XIX wieku nawiedzała nasz rejon. (artykuł na str. 8-9)

Wakacje to pora wyjazdów. Jedni więc z Turku wyjeżdżają, a inni do Turku przyjeżdżają. Właśnie tym ostatnim postanowiliśmy zadać dwa krótkie i proste pytania: Co im się w naszym miasteczku podoba lub nie i czego tu brakuje? Oto co usłyszeliśmy:

Angela Klaskala, studentka medycyny w Miami na Florydzie: —Do Turku przyjeżdżam rzadko. Ostatni raz byłam tu przed trzema laty. Co mi się tu podoba? Na pewno to, że Turek jest miastem dosyć zadbanym i w miarę czystym, z bardzo ładnym rynkiem. Poza tym fajnie jest w nowym pubie, chociaż bardzo nie lubię papierosowego dymu, a zauważyłam, że tutaj bardzo dużo młodzieży pali. W Stanach tego nie ma. W Turku przydałby się też jeszcze jeden lokal, w którym połączony byłby np. bilard z dyskoteką. Teraz w sobotę czy niedzielę trudno tu znaleźć miejsce do zabawy. Wszędzie peł-

no jest młodzieży. Myślę, że w Turku brakuje też kawiarenki z ogródkiem, gdzie można by iść na capuccino.

Pierre Stork, emeryt z Luksemburga: —Bardzo nie podoba mi się, że w Turku jest tylu pijaczków, którzy nic nie robią, siedzą tylko przy fontannie. U nas nawet kloszardzi potrafią zarobić na życie (np. sprzątnięciem) i mimo

wczyny. Podoba mi się również sklep z kryształami na ulicy Kaliskiej.

Irena i Jan Bednarek z Opola: —Jeszcze kilka lat temu Turek robił na nas spore wrażenie. Szczególnie podobał nam się bardzo zadbany rynek. Wtedy nawet witryny sklepowe były bardzo ładne, a teraz są jakieś takie prowincjonalne, zupełnie bez wyrazu.

## Wakacyjna sonda

że są ludźmi ulicy, to dbają jednak o wygląd swojego miasta. W Turku jest też strasznie dużo robót na ulicach. Dlaczego Polacy nie potrafią zrobić tego w ciągu 2—3 godzin? Organizacyjnie jesteście do kitu. W dużych miastach wasi rodacy radzą sobie dużo lepiej, bardziej przygotowują swoje miasta pod turystykę. Duże polskie miasta bardzo mi się podobają. W Turku natomiast podoba mi się w „Paradiso”. Jest tam czysto, są kwiaty, klientów obsługują ładne dzie-

Turkowie chyba spoczęli na laurach. Wydaje nam się, że w Turku brakuje ogródków piwnych czy kawiarenek, bo one tworzą specyficzny klimat. W rynku powinno być więcej atrakcji, jakaś muzyczka, ławeczki, gdzie można by było usiąść i np. zagrać w szachy. Za mało jest też miejsc parkingowych, a te, za które się płaci powinny być lepiej oznaczone. Podoba nam się natomiast nowo budowane obiekty, które w jakiś sposób się wyróżniają.

zebrał Paweł Laskowski

Turkowskie organizacje z politycznego centrum i prawicy jako pierwsze w województwie podpisały przedwyborcze porozumienie.

## Dziesiątka AWS

Porozumienie podpisało dziesięć organizacji: NSZZ „Solidarność”, Partia Chrześcijańskich Demokratów, Stronnictwo Konserwatywno-Ludowe, Ruch dla Rzeczypospolitej, Konfederacja Polski Niepodległej, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe, PSL—Porozumienie Ludowe, Stronnictwo Narodowe, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, Towarzystwo Samorządowe. W/w organizacje utworzyły komitet wyborczy AWS, którego celem ma być wypracowanie wspólnego programu oraz wystawienie kandydatów do wyborów do rad gmin, miast, powiatu i województwa. Sztab wyborczy komitetu tworzą: Jan Radzimski - koordynator (radny RM Turku pierwszej i drugiej kadencji), Piotr Schulz (burmistrz Dobrej), Stefan Piotrowski (działacz „Solidarności” w kopalni), Zenon Matuszewski (działacz samorządowy z Tuliszkowa).

### Kawiarnia Restauracja „Paradiso” i Browar Żywiec S.A.

zapraszają 8 sierpnia od godz. 20.00 na

### „Gorączkę Sobotniej Nocy”

- ☛ wielkie grillowanie
- ☛ promocja piwa żywieckiego
- ☛ muzyka
- ☛ wielka loteria

to tylko niektóre z przygotowanych dla Państwa atrakcji

**PARADISO**  
na każdą okazję



# Uczmy dzieci pływać

**W czwartek, 30 lipca odbyła się uroczystość otwarcia basenu przy Szkole Podstawowej nr 4. W samo południe przed nowym gmachem zgromadziło się sporo mieszkańców miasta i zaproszonych gości.**

Uroczystość otwarcia trzeciej krytej pływalni w województwie konińskim przeszczyciła swoją obecnością prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego Stefan Paszczyk. Do SP nr 4 przybyli również parlamentarzyści ziemi konińskiej, posłowie Marian Marczewski, Antoni Tyczka, Józef Nowicki, Ireneusz Niewiarowski, wojewoda koniński Stanisław Tamm, marszałek sejmiku samorządowego Włodzimierz Fraszczyk oraz przedstawiciele gmin i zakładów z rejonu.

Na początku głos zabrał burmistrz Krzysztof Nowak, który powitał zaproszonych gości i krótko przypomniał historię budowy basenu: —Rok 1995 był przełomowym momentem w historii tego obiektu. To była ostatnia okazja, by podjąć jakąś konkretną decyzję, która zapobiegłaby zniszczeniu tej hali. Dzisiaj mamy się czym poszczycić. Basen wraz z salą powstał w 18 miesięcy — mówił burmistrz.

Poseł Marczewski odczytał natomiast list przesłany przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i dodał, że realizacja tego projektu to wypełnienie obietnic zawartych w programie radnych SLD. Poseł, jak i prezes PKOL Stefan Paszczyk, wyraził nadzieję, że stąd właśnie wywodzić się będą przyszli olimpijczycy.

Prezes Paszczyk przekazał również szkole flagę z symbolem pięciu kół olimpijskich i 20 koszulek PKOL. Zaznaczył też, że do 1 lipca br. w całym kraju utonęło 500 młodych ludzi. —Uczmy dzieci pływać, niech nie giną tak bezsen-

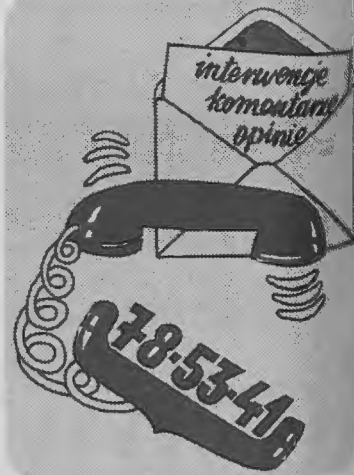
sownie -zaapelował. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali: burmistrz Nowak, poseł Marczewski, wojewoda Tamm i prezes Paszczyk, a ksiądz prałat Kazimierz Tartanus poświęcił obiekt. Następnie goście udali się do środka i zajęli miejsca na trybunach basenu, skąd mogli obserwować część sportową uroczystości. Swoje umiejętności zaprezentowali nurkowie z turkowskiej jednostki ratowniczo-gaśniczej, a po nich do rywaliza-



Przecięcia wstęgi dokonuje prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego — Stefan Paszczyk

cji przystąpili uczniowie turkowskich podstawówek. Do wody wskoczył nawet poseł Marczewski (w stroju kąpielowym), który ścigał się z ratownikami.

Po sportowych emocjach kierownik basenu Piotr Zapałowski oprowadził gości po obiekcie. Poza pływalnią w gmachu mieści się jeszcze sala gimnastyczna o wymiarach 22 na 11 m, gabinet odnowy biologicznej (solaria, hydroterapia, fizykoterapia) i kawiarnia. Szerokie korytarze, windy i podjazdy sprawiają, że z obiektu mogą korzystać również osoby niepełnosprawne. Do końca lipca wstęp na basen był gratisowy. Od sierpnia dorośli płacą po 6 zł, a dzieci i młodzież po 4 zł za godzinę. **Paweł Laskowski**



—Na ul. Kączkowskiego właściciele Koloseum zalepili plakatami wszystkie słupy ogłoszeniowe. Kiedy umarła matka mojej znajomej, nie mogłem nawet zobaczyć, o której godzinie jest pogrzeb, bo wszystko było zalepione.

—Jestem oburzony działalnością Spółdzielni Mieszkaniowej „Rozwój”. Lokatorzy posiadający kablówkę od wiosny nie korzystają z azartu, czyli anteny zbiorczej. Podpisywaliśmy nawet listę, że nie będziemy z niej korzystać i pani prezes zgodziła się, żebyśmy za to nie płacili. Tymczasem od 1 lipca czynsz za mieszkania wzrósł, a my dowiedzieliśmy się, że jednak pieniądze za antenę będą od nas pobierane, ponieważ, jak stwierdziła pani prezes, skoro antena jest, to trzeba za nią płacić.

—Niedługo rozpoczyna się rok szkolny, a chodnik na ulicy Broniewskiego przed Szkołą Podstawową nr 3 jest w tragicznym stanie. Czy nie można go naprawić? To nie jest duży odcinek; koszty nie byłyby wysokie, a bezpieczeństwo dzieci na pewno by się poprawiło.

—Niedawno zamknięto ostateczni wjazd do Turku dla tirów. Jeszcze jakiś czas temu można było wjeżdżać przez ul. Słoneczną, teraz trzeba przejeżdżać przez miasto. Nie ma też dostatecznie dobrego oznakowania i kierowcy błędą po mieście wjeżdżają w rynek, natomiast naganę wspaniała policja wlepiła im mandat. Jak kierowcy mają nie łamać przepisów, skoro nie ma czytelnego oznakowania wyjazdów?

—Mieszkam przy ulicy Sportowej niedaleko nowego basenu. Takie piękne trawniki tam porobić, ładne rabatki. Ale co z tego, skoro młodzież idąc się kąpać przechodzi właśnie środkiem zieleni i ją niszczy. Czy nie można ustawić tam tabliczek „Szczuj zieleni” czy podobnych? Przecież jak będziemy tak wszystkie dewastować, to nic z tego naszego wysiłku nie pozostanie. W czasach mojej młodości kiedy jakiś dziecinak niszczył zieleni, to tak dostawał w skórę, że mu się wszystkiego chciało.

## Wycinka zwana modernizacją

Do redakcji „Echa” przyszło ostatnio kilka osób zbulwersowanych faktem niszczenia zieleni w naszym mieście. Chodziło o wycinkę drzew w parku przy ulicy Kościuszki. Postanowiliśmy wyjaśnić tę sprawę.

Najpierw zapytaliśmy o to burmistrza Krzysztofa Nowaka:

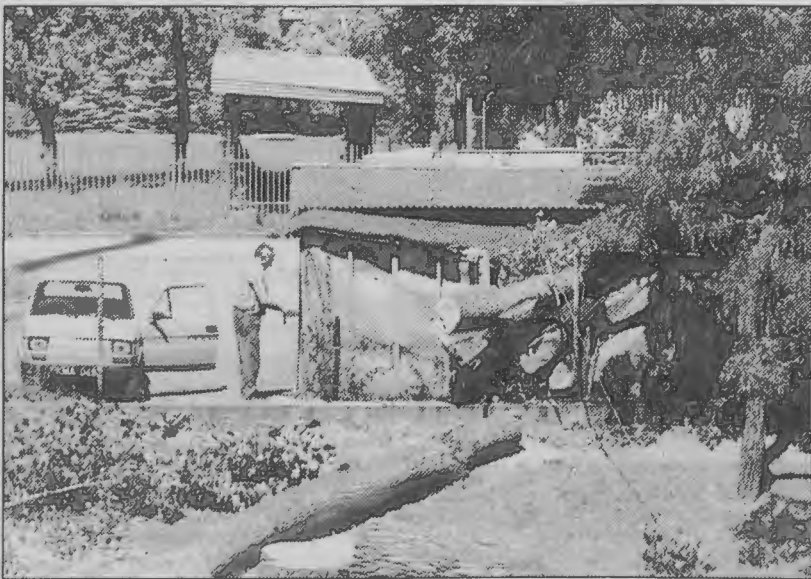
—To nie jest wycinka drzew, tylko modernizacja. Ustalaliśmy przecież z Radą, że raz w roku będziemy zagospodarowywać jeden skwer zieleni. W parku przy ul. Kościuszki rosły przede wszystkim topole, które, jak wiadomo, są niebezpiecznymi drzewami, ponieważ ich korzenie wnikają bardzo głęboko i mogą czasami psuć fundamenty budynków. Te drzewa zostaną zastąpione innymi, mniej „szkodliwymi”. Na zagospodarowanie skweru przy ulicy Kościuszki wykonano fachową dokumentację, a realizacją zajęło się Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego, które wygrało przetarg.

—Na pewno będzie tam ładniej niż do tej pory — zapewniła nas dyrektor PBK, pani Bożena Kaczorowska. W parku wycięte zostaną tylko topole, a ich miejsce zajmie roślinność niższa, typowo parkowa. Będą tam rosły m.in. lipy warszawskie, kasztanowce, dęby i forsycje. Do końca sierpnia wykonane zostaną też ciągi piesze z ławeczkami i murkami, na których po krótkim spacerze będzie można sobie wypocząć.

W planie modernizacyjnym przewidziano podział skweru na część parkową, położoną przy ulicy Mickiewicza, część „cichą” przeznaczoną do wypoczynku mieszkańców oraz część przy ul. Kościuszki przeznaczoną do komunikacji pieszej, gdzie wydzielono też specjalne miejsce na odpoczynek międzylekcyjny młodzieży z liceum.

W czasie prac w parku, które mają potrwać do 15 listopada, zdarzył się niegroźny wypadek. Jedno ze spuszcanych drzew upadło na stojący w pobliżu garaż. Pani Kaczorowska twierdzi jednak, że w rozmowie z właścicielem zniszczonego obiektu zapewniła, iż wszystkie szkody zostaną naprawione.

PIK



W czasie wycinki jedno z drzew upadło na stojący w pobliżu garaż



# Uratowana od gwałtu

W środę, 22 lipca w Jabłonnej (gm. Władysławów) 14-letni mieszkaniec Tarnowskiego Młyna usiłował zgwałcić 14-letnią dziewczynkę. Martę obronili rodzice jej koleżanki, którzy akurat wrócili z pola.

Zdarzenie miało miejsce około godziny 14.00. Marta przysłała do Dominiki, bo miały razem kąpać się w stawie położonym niedaleko domu państwa Sz. Jednak Dominika musiała pomagać swoim rodzicom przy młócce, ale obiecała koleżance, że po skończeniu pracy wróci nad staw. Kiedy wszyscy już przyjechali z pola na podwórko, Dominika od razu poszła za dom. Na trawie zobaczyła leżącą Martę, a na niej nagiego mężczyznę, który zaciskał dziewczynce usta. Dominika pobiegła po rodziców, ale nie mogła wydusić z siebie ani słowa, zdażyła tylko krzyknąć: —Mamo, Marta, tam! Pani Sz. nie wiedziała co się stało, dobiegła do córki i zobaczyła przeraźliwy obrazek. Marta szarpała się, nie mogła krzyknąć, wydawała tylko pisk. Starła się uwolnić, ale napastnik był zbyt ciężki, żeby mogła sobie z nim poradzić. Pani Sz. zawołała pozostałych członków rodziny:

—Biegłam w kierunku Marty, cały czas krzyczałam, ale on w ogóle nie reagował. W końcu dopadłam do niego i siłą zrzuciłam go z Marty. On uciekł, a ja zostałam ponadmetrowy

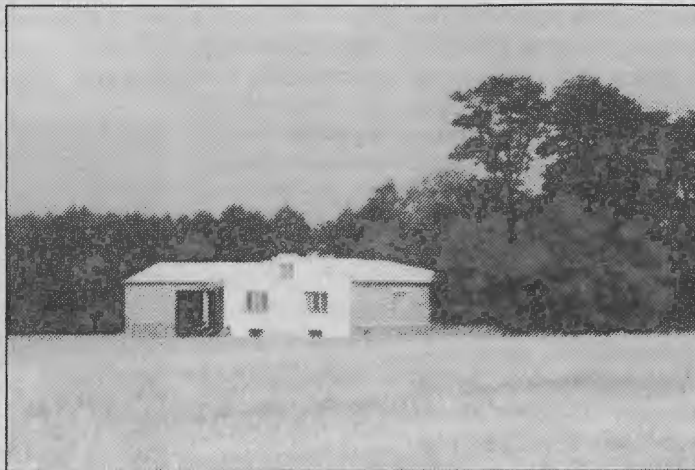
drag, który leżał obok niego i chciał się na mnie rzucić, ale zobaczył, że z tyłu nadbiegają pozostali, więc złapał tylko swoje ubrania i zaczął uciekać. Marta nie mogła oddychać, całą twarz miała czerwona, gdybyśmy wtedy nie wrócili z pola, prawdopodobnie by ją udusił.

Dominika dodaje: —Nad stawem było jeszcze dwóch chłopców w wieku około 13-14 lat. Marta mówiła, że widzieli całe zajście, ale nie pobiegli po pomoc. Kiedy napastnik się na nią rzucił, oni schowali się w krzakach i patrzyli co się dzieje.

Państwo Sz. odprowadzili dziewczynkę do domu, zawiadomiono policję. Gwałciela

udało się ująć, ale próbował się bronić i rzucił się na funkcjonariusza policji z drągiem, dlatego oddano kilka strzałów ostrzegawczych. Sprawą zajęła się turkowska prokuratura. Mężczyzna ten uważany jest we wsi, za człowieka upośledzonego umysłowo. W sklepie spożywczym mówił, że już kilkakrotnie zaczął młode dziewczyny. Lekarz po przebadaniu oskarżonego stwierdził, że nie jest on chory psychicznie. Dlatego zastosowano wobec niego areszt tymczasowy. Mężczyzna będzie odpowiadał za usiłowanie gwałtu oraz za napastnik na policjanta. Tymczasem Marta spędziła kilka dni w szpitalu, obecnie czuje się już dobrze, ale uraz psychiczny z pewnością pozostanie.

**Katarzyna Łuczak**  
(imiona uczestników zdarzenia zostały zmienione)



Kilka metrów od tych zabudowań napastnik usiłował dokonać gwałtu.

## Dzień Policjanta

W czwartek, 23 lipca w świetlicy turkowskiej komendy policji odbyły się uroczystości związane z policyjnym świętem. Na imprezę przybyli przedstawiciele władz samorządowych, partii politycznych: AWS i SLD oraz przedsiębiorstw i firm naszego rejonu.

## Najlepsi w województwie

Gości powitał nadkomisarz Roman Nowak, który obecnie pełni obowiązki komendanta. Pan Nowak podkreślił, że komenda w Turku charakteryzuje się najwyższą wykrywalnością przestępstw - 68,3 proc., dzięki czemu została uznana za najlepszą komendę w województwie konińskim. Komendant podziękował również wszystkim policjantom za dobrą pracę, a zaproszonym gościom za owocną współpracę. Samorządowcy zgodnie twierdzili, że efekty pracy policji są widoczne, co można stwierdzić chociażby na podstawie działań grupy specjalnej. Złożyli też obietnice dofinansowania komendy. Wręczono kwiaty i listy gratulacyjne, najważniejszym jednak wydarzeniem dla policjantów było mianowanie na wyższe stopnie. Na sierżanta sztabowego awansowali: Andrzej Serafiński, Jacek Nowicki, Marek Jurek, Zbigniew Błaszczak, Kazimierz Macudziński, Franciszek Wojtyra, Kazimierz Pietrucha, Krzysztof Wlazło, Ryszard Ircha, Piotr Krajewski, Krzysztof Sakowski. Stopień starszego sierżanta otrzymali: Mirosław Cichoński, Robert Kowalski, Dariusz Marczak, Paweł Strzelczyk, Jacek Ro-

siak. Do stopnia starszego posterunkowego awansował Jacek Śliwiński. Impreza zakończyła się obiadem w policyjnej stołówce.

Następnego dnia Święto Policji obchodzono w Koninie. Tam przedstawiciele turkowskiej komendy na czele z nadkomisarzem Nowakiem wzięli udział w mszy świętej odprawionej za policjantów i złożyli wiązkę kwiatów pod Stacją Drogi Krzyżowej poświęconej policjantom zamordowanym w Katyniu. W czasie uroczystości dwóch policjantów z wydziału kryminalnego KRP w Turku: mł. asp. Jan Rynkiewicz i st. asp. Bogdan Makowski zostało odznaczonych brązowym krzyżem zasługi. Komendant wojewódzki wręczył także naszym policjantom nominacje na wyższe stopnie w korpusie aspiranckim i oficerskim. Do stopnia starszego aspiranta awansowali: Dariusz Gałczyński i Janusz Szelągowski. Stopień aspiranta sztabowego otrzymał Bogumił Biernacki, a aspiranta Andrzej Kamionka. Bogdan Bukowski został komisarzem, a Leszek Józwiak i Eugeniusz Maciejewski awansowali na nadkomisarzy.

KŁ

## KRONIKA WYPADKÓW

### Włamania, kradzieże, bójkі

#### TUREK

W okresie od 20 do 22 lipca na pl. Powstańców Styczniowych z firmy budowlanej „Janiak” skradziono 5 okien. Ich wartość wynosiła 2 tys. zł. Sprawców zatrzymano.

27 lipca w sklepie „Midas” przy ul. Kalskiej dokonano zuchwałej kradzieży trzech złotych łańcuszków męskich o wartości 3 260 zł.

#### REJON

W okresie od 13 do 22 lipca w miejscowości Młyny Miłaczewskie (gm. Młyny) dokonano włamania do gajówki, skąd skradziono pompę hydroforową z silnikiem elektrycznym. Stratę oszacowano na 420 zł.

W dniach 21-22 lipca w Przykonia planowano się do pomieszczeń kotłowni

przy hali sportowej, skąd skradziono m.in. części i narzędzia hydrauliczne, grzejniki, pompę wodną, zawory, kształtki. Straty oszacowano na ok. 4500 zł.

26 lipca w Kamionce (gm. Władysławów) skradziono 20 elementów przenośnika taśmowego o wartości 1400 zł. Sprawców zatrzymano na gorącym uczynku.

### Wypadki

18 lipca o godz. 22.25 w Kowalch Pańskich (gm. Kawęczyn) polonez na prostym odcinku drogi w terenie niezabudowanym w miejscu nieoświetlonym potrafił pieszego, który nagle wtargnął na drogę. Ranny został przewieziony do szpitala w Turku.

20 lipca o godz. 19.40 w Turkowicach kierująca samochodem marki Mitsubishi podczas wykonywania manewru wyprzedzania nie zachowała należytej ostrożności, wpadła do przydrożnego rowu i doznała obrażeń ciała.

21 lipca o godz. 15.00 w Chylinie (gm. Władysławów) kierujący samochodem marki Renault nie zachował należytych środków ostrożności i na łuku drogi dachując wpadł do przydrożnego rowu. Kierujący doznał obrażeń ciała.

25 lipca w Słodkowie (gm. Turek)

kierujący samochodem skoda felicja podczas wykonywania manewru wyprzedzania uderzył na skrzyżowaniu w skręcającego w lewo fiata 126p. W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznała kierująca maluchem.

W okresie od 18 lipca policja odnotowała 7 kolizji drogowych. Zatrzymano 11 praw jazdy i jedną kartę motorowerową. Promilowi rekordziści: wracający z odpustu kierowca fiata 126p zatrzymany na terenie Kowali Pańskich (gm. Kawęczyn) - 3,74 promila, kierujący samochodem ciężarowym marki „Jelcz” w Uniejowie - 2,35 promila.

### Pożary

21 lipca w Dziewiątce (gm. Kawęczyn) paliło się zboże na pniu na powierzchni 0,9 ha. Straty wyniosły 1 tys. zł. Przyczyną pożaru była wada mechaniczna kombajnu.

21 lipca w Wieleniu (gm. Uniejów) paliło się również zboże na pniu na powierzchni 0,3 ha. Straty oszacowano na 3,5 tys. zł. Przyczyną powstania pożaru była iskra z ciągnika.

Również 21 lipca w Natalii (gm. Władysławów) spaliło się zboże na pniu na obszarze 0,5 ha. Straty wyniosły

1 tys. zł. Przyczyną pożaru było zaikczenie prasy do słomy.

Tego samego dnia w Ostrowsku (gm. Uniejów) paliło się poszycie leśne oraz zboże na pniu na powierzchni 0,85 ha. Straty wyniosły 6 tys. zł. Przyczyną pożaru było zaproszenie ognia przez osobę nieznaną.

22 lipca w Podłężu (gm. Świnice) spaliło się poszycie leśne na obszarze 15 arów. Pożar powstał w wyniku zaproszenia ognia.

24 lipca w Posoce (gm. Przykona) palił się budynek inwentarski. Przyczyną pożaru było wylądowanie atmosferyczne, a straty oszacowano na 5 tys. zł.

W tym samym dniu wylądowanie atmosferyczne było również przyczyną pożaru budynku inwentarskiego w Mikulicach (gm. Dobra). Straty wyniosły 12 tys. zł.

27 lipca w Turku na ul. Wyszyńskiego paliło się mieszkanie w bloku wielorodzinnym. Przyczyną pożaru było pozostawienie przez właścicielkę czajnika na ogniu. Straty wyniosły 100 zł.

Ponadto 22 lipca w Dzierżanej (gm. Turek) strażacy usuwali żwir z jezdni, a 24 lipca w Rzechcie (gm. Dobra) powalone drzewo z jezdni.



Pan Karol Budziński jest zawodowym żołnierzem, pracuje w poznańskim szpitalu, jego pasją jest fotografika. Dzięki rodzinie z Turku trafił do redakcji „Echa”, przekazał nam wspaniałe zdjęcia z planu filmowego „Ogniem i mieczem” i opowiedział o swojej przygodzie z filmem.



Przemarsz wojsk polskich

planie nie mieć zegarka i okularów, których szkła odbijały promienie słoneczne:

—Niewaga drogo kosztowała, kiedy jeden ze statystów w czasie kręcenia sceny przejazdu czambułu tatarskiego nie ściągnął okularów. Praca kilkudziesięciu ludzi poszła na marne i całą scenę trzeba było jeszcze raz powtarzać.

W Biedrusku - poligonie wojskowym niedaleko Poznania kręcono przede



Reżyser filmu Jerzy Hofman

(fot. Karol Budziński)

Kiedy dowiedział się, że w pobliżu Poznania będą kręcone sceny do „Ogniem i mieczem” postanowił zgłosić się jako statysta. Za dzień pracy płacono 30 zł, a jeżeli ktoś zdecydował się zgolić włosy na głowie otrzymywał dodatkowo 100 zł. W ostatniej chwili jednak zmienił palny i zdecydował się uczestniczyć przy realizacji filmu w roli fotoreportera. Ustalił wszystko z kierownikiem zdjęć Józefem Jaroszem i tak jak większość ciekawskich przyglądał się kręceniu poszczególnych scen. Ponie-

# Ogniem i mieczem

waż stosował się do uwag filmowców, nie używał lampy błyskowej i nie był zbyt nachalny, pozwolono mu podchodzić blisko i robić zdjęcia gwiazdom filmowym.

W realizacji największych scen uczestniczyło około 1.500 statystów. Wszystko przygotowywano dbając o najmniejsze detale, przez kilka godzin. Każdy musiał pamiętać, aby na

wszystkim sceny batalistyczne np. bitwę pod Żółtymi Wodami, a scenę przeprawy przez rzekę Dniepr na Rusałce - jeziorze w pobliżu Poznania. Sceny starć wojsk były bardzo realistyczne, ponieważ statyści zachęceni przez ekipę filmową toczyli prawdziwe walki. Każdy upadek był wyreżyserowany, uczestnicy poszczególnych scen musieli nawet wiedzieć, w którą stronę się odwrócić. Na pierwszym planie używano oryginalnych mieczy, a dalej drewnianych, wykonanych specjalnie dla filmu, na zamówienie. Duże wrażenie na wszystkich obserwatorach zrobiły sceny z efektami specjalnymi:

—Po raz pierwszy mogłem zobaczyć z bliska jak to naprawdę wygląda. Np. scena ścinania głów przez Podbięte, była przygotowywana przez angielskich ekspertów od efektów specjalnych. Charakterystyka trwała kilka godzin, a ujęcie kilka sekund. Były to odlewy głów statystów, wykonane z plastycznego materiału, który w dotyku przypominał ludzkie ciało. Równie naturalnie wyglądała substancja imitująca krew, tryskająca z korpów ciał.

Ścięta trzech głów za Wiktora Zborowskiego, który w filmie gra Longinusa Podbięte dokonał miecz zamontowany na metalowej konstrukcji.

Pan Karol przekonał się jak trudna jest praca aktorów, którzy w czasie naj-

wiekszych czerwcowych upałów musieli po kilka godzin dziennie chodzić ubrani w ciężkie kontusze i grube czapy. Każdą scenę powtarzano od dwóch do pięciu razy. Zdjęcia rozpoczynały się o 9.00, a kończyły o 21.00. Nocne sceny rozpoczynano kręcić o godzinie 21.00, a kończono o 4.00 nad ranem. Na planie filmowym panowała duża dyscyplina, aktorzy rzadko się spóźniali i w skupieniu słuchali uwag reżysera. Rzadko korzystali też z pomocy dublerów. Np. rozmowy w obozie sultana były prowadzone przez polskich aktorów w oryginalnym języku tureckim. Na planie obecna była jedynie osoba, która czuwała nad tym, aby każde słowo było poprawnie wymówione i miało prawidłowy akcent. Gwiazdorzy filmowi mimo zmęczenia, w czasie przerw chętnie rozmawiali ze swoimi wielbicielami, pozowali do zdjęć i rozdawali autografy:

—Duże wrażenie zrobiła na mnie Iza Skorupko. Zamieniłem z nią kilka zdań i muszę przyznać, że oprócz tego, że jest ładna jest również bardzo miła. Cały czas

opowiadała o swojej małej córce, z którą była w Biedrusku. Pozwoliła mi podejść blisko i zrobić sobie kilka zdjęć. Równie miło wspominam pana Krzysztofa Kowalewskiego - filmowego Zagłobę oraz Zbigniewa Zamachowskiego czyli pana Wołodyjowskiego.



Drastyczna scena nabijania na pal (fot. Jerzy Dwojak)



Scena z obozu Wiśniowieckiego. Na pierwszym planie Michał Wołodyjowski i pan Zagłoba, z tyłu Podbięte

obaj mają duże poczucie humoru. Jednak szczególnie zapamiętałem reżysera Jerzego Hofmana, w czasie kręcenia scen zachowywał się jak fachowiec, był bardzo skupiony na tym co robi. Często mówił, że po nakręceniu tego filmu albo będzie miliarderem, albo bankrutem. Zresztą podobno wielu ludzi związanych z tym przedsięwzięciem stawiało swoje majątki. Ja nie mogę już się doczekać emisji filmu, z pewnością będę go oglądał kilkakrotnie i do końca życia nie zapomnę mojej fantastycznej przygody z historią XVII wieku.

Katarzyna Łuczak



# Pomagają dzieciom

Do Turku przyjeżdżają od sześciu lat, mniej więcej dwa, trzy razy w roku. Nigdy z pustymi rękami, zawsze przywożą prezenty i upominki dla dzieci. Luksemburczycy z organizacji „Hellef fir Polen”, czyli „Pomoc dla Polski”, pomagają turkowskemu Domowi Dziecka.

Była to już druga w tym roku wizyta przedstawicieli tej charytatywnej organizacji w Turku. Pierre Stork — prezes organizacji oraz Jean Schleich i Marc Bernard spędzili w Domu Dziecka im. J. Cz. Babickiego trzy dni.

O pomocy dla polskich dzieci Luksemburczycy z małego, 3—tysięcznego miasteczka Schieren pomyśleli dziewięć lat temu, a zdecydował

o tym przypadek. Wracając z Warszawy do Luksemburga zatrzymali się w zajeździe „Stary Koń” pod Koninem. Tam zauważyli małego chłopca, który nie miał na nogach butów. Żona pana Storka podarowała mu wtedy słodycze i poprosiła o jego adres. Okazało się, że chłopiec pochodził z bardzo biednej rodziny. Mieszkał razem z bratem, matką i babcią. Jego ojciec zupełnie się nimi nie interesował. Turyści postanowili mu pomóc i na Boże Narodzenie przysłali chłopcu wielką paczkę. Od tego wydarzenia wszystko się rozpoczęło.

W 1989 r. w Luksemburgu 31 osób utworzyło organizację charytatywną „Pomoc dla Polski”. Pieniądże, które przekazują Polakom, zbierają na organizowanych przez siebie festynach. Pierre Stork mówi, że na taką niedzielną zabawę potrafi przyjść nawet 60 tys. ludzi. Po utworzeniu organizacji Luksemburczycy nawiązali kontakt z Opieką Społeczną w Koninie i w 1992 r. przywieźli tam dary. Wtedy też postanowili zwiedzić kilka placówek



Prezes „Hellef fir Polen” na festynie w Luksemburgu

w terenie. W ten sposób trafili również do Turku. Dyrektor turkowskiej placówki Zygmunt Głapa tak wspomina tamten moment: — *Oprowadziłem gości po całym ośrodku, opowiedziałem o naszych problemach. Dzieci od razu ich polubiły, zaczęły wchodzić im na kolana. Goście, którzy zdążyli już rozdać wszystkie prezenty, wyjęli wtedy pieniądze z własnej kieszeni. Stwierdzili, że warto nam pomóc.*

Przez pierwsze dwa lata była to pomoc rzeczowa. Przywozili odzież używaną, zabawki, meble, telewizory. Później za podarowane pieniądze udało się zmodernizować toalety i korytarz na drugim piętrze. Znakiem upamiętniającym działalność organizacji „Hellef fir Polen” jest wielki napis na wyremontowanym korytarzu: LUXEMBURG. Z tego pomysłu dyrektora Luksemburczycy bardzo się ucieszyli.

W uznaniu za działalność na rzecz dzieci dwa lata temu, kiedy turkowski

Dom Dziecka obchodził 40-lecie swego istnienia, Pierre Stork otrzymał odznakę Przyjaciela Dziecka przyznaną przez zarząd wojewódzki Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W tym roku w Międzynarodowy Dzień Dziecka, 1 czerwca, poseł na sejm RP Marian Marczewski i burmistrz Krzysztof Nowak przesłali do Schieren na ręce pana Storka list, w którym dziękowali za dotychczasową działalność charytatywną.

Dyrektor Głapa mówi: — *Dzięki temu przedsięwzięciu wspomaganemu przez wszystkich mieszkańców miasteczka Schieren osieroczone dzieci mogą żyć w lepszych warunkach. Pierre Stork zapytany, dlaczego pomaga Polakom, zażartował: — Gdyby za 30, 40 lat w Luksemburgu było źle, to wtedy wy pomożecie nam...*

Goście z Luksemburga zapowiedzieli już kolejną wizytę w Turku. Przyjadą tutaj we wrześniu lub październiku.

Paweł Laskowski  
Irena Kubiak



Dyrektor Zygmunt Głapa wręcza prezesowi organizacji z Luksemburga pamiątkową statuetkę, na której widnieje napis: „Dziękujemy za okazanie serca”



W wakacje człowiek powinien się oderwać od tego co robi zazwyczaj i gdzieś odjechać. A co ja mam zrobić? Żyję i pracuję w Turku, a gdy się odrywam od domu i czytuję co dzieje się w innych miastach, to tak myślami do Turku powracam. Nawet jak oglądałem mecz mundialu, to przypomniał mi się „Tur” Turek i jego zdechła kondycja. Tata opowiadał, że kiedyś to była taka drużyna, że dokopała przeciwnikom 12:0, to tamci musieli zostawić swoje sportowe na boisku i w ga-

ciach opuścić stadion. A teraz „Tur” już spadł do takiej klasy, że niedługo będą musieli ściągać majtki przed jakimś „Gąsiorem” z Piekara.

W ogóle to grzeźniemy coraz bardziej. Okroili nam powiat zabierając Świnice i Uniejów, nikt się nie upomniał o Goszczanów, który należał do powiatu turkowskiego przez ponad 100 lat. A Pęczniew, Niewiesz, Jeziorsko, Niemysłów? Może to brzmi nieprawdopodobnie, ale powiat turkowski zaraz po zakończeniu II wojny światowej liczył o 30% więcej ludności niż to będzie z dniem wprowadzenia reformy, czyli 1 stycznia 1999 r. Wyszliśmy na tych zmianach jak najgorzej, bo co z tego, że jest województwo wielkopolskie, jak i tak będziemy w nim najmniejszym i najbardziej peryferyjnym powiatem.

W długofalowych skutkach tych zmian najszybciej połapała się młodzież. Tegoroczni absol-

wenci szkół średnich obojętnie na wynik egzaminu starają się „zaczepić” w dużych miastach. Ze statystyk wynika, że w województwie konińskim Turek jest na pierwszym miejscu pod względem migracji absolwentów szkół średnich. Nie trzeba dodawać, że ta migracja odbywa się tylko w jednym kierunku.

Równie przytomnie reagują banki. Spece od pieniędzy, zanim gdzieś zainwestują, to obwąchują teren niczym psy myśliwskie. Badają rentowność firm, możliwości zarobkowe mieszkańców, a nade wszystko perspektywy rozwoju dla biznesu. Nie wiadomo dokładnie jakie są dane na ten temat (choć co do podatków lokalnych, to od dawna jesteśmy mistrzami województwa), ale ich wyniki w postaci reakcji banków są widoczne. Tu już żadnym porządnym bank nie powstanie, co najwyżej będziemy mieli jakieś ekspozytury i jeszcze jeden bankomat,

zaczynający się pewnie jak ten przy WBK.

Ale reforma administracyjna to mały pryszcz w porównaniu z tym co czeka Turek po wejściu Polski do Unii Europejskiej. Na pierwszy ogień pójdzie kopalnia i elektrownia, jeszcze wcześniej załatwiona zostanie mleczarnia. Na ich miejsce powstanie kilka, może kilkanaście spółek, w których wydajność pracy i zysk będą o wiele większe, natomiast zatrudnienie, przywileje socjalne, a także pewnie i płace nie będą tak wysokie jak dziś. Również działalność tych firm na rzecz miasta i powiatu ograniczy się do minimum.

Smutne to wszystko, ale jak się tak siedzi w pracy, gdy inni urlopują, to człowiek przelewa na klawiaturę komputera swoje frustracje. Może jednak przyszłość nie będzie taka czarna? W każdym razie nie dla mnie, bo odlatuję na urlop. Do zobaczenia za miesiąc.

Mól Lokalny



**C**holera to zakaźna choroba jelit, powodująca gwałtowne odwodnienie organizmu i zapasę. Według historyków medycyny, pierwotnym siedliskiem tej choroby, wywołującej ostre epidemie z olbrzymią śmiertelnością były delty wielkich rzek azjatyckich. O wyniszczającej ludność Indii, Cejlonu, p.d.-wsch. Azji „gorączce” dowiadywano się od arabskich i europejskich żeglarzy.

W Europie, która wcześniej przetrwała epidemie apokaliptycznej dżumy („czarnej śmierci”), cholera pojawiła się w XIX wieku. Pierwsza fala zarazy dotarła do Moskwy w roku 1830, z Rosji szła na zachód: przez Prusy Wschodnie, Warszawę, Berlin, Hamburg. Zaatakowała Anglię, Holandię, Francję. Dała o sobie znać prawie na całym świecie, od Półwyspu Skandynawskiego, po Afrykę, nie oszczędziła obu Ameryk. Kolejne dekady XIX stulecia miały na starym kontynencie pod znakiem cholery, szalała zazwyczaj około 2-3 miesięcy, aby po upływie roku lub kilku lat powrócić. Początkowo na zachodzie Europy niezbyt obawiano się nowej choroby. Zanim pierwsza fala „gorączki” dotarła w 1832 r. do Paryża, Francuzi np: rozumieli, że cholera sieje spustoszenie w tak „dzikich” krajach, jak Rosja i Polska, lecz nie sądzili, że ich cywilizowany kraj może stać się ofiarą zarazy. Niedługo, kiedy w 1833 fala epidemii opadła, zaskoczeni liczyli straty. Stwierdzili, że w paryskich dzielnicach nędzy na cholere zmarło 53% mieszkańców, a dzielnice zamożne utraciły 8% ludności.

### Cholera w Turku

Pierwsza epidemia cholery dotknęła Turku w 1831 roku. Jedyne znane mi źródło wzmiankujące o pojawieniu się w mieście tej choroby dotyczy funkcjonowania szpitala cholerycznego. Oto Mateusz Świerk, właściciel domu Nr 205 przy ul. Konińskiej ubolewa: „W 1831 r. już szpital podobny w mem domu egzystował za co lichy nagrodzony byłem”. Najpewniej posesja Świerka znajdowała się gdzieś w okolicy skrzyżowania dzisiejszych ulic 3 Maja i Kączkowskiego. Jej posiadacz miał później trudności z uzyskaniem czynszów: „...każdy bowiem z lokatorów przejęty był obawą, aby chorobą raz w domu zakrzewioną dotknięty nie był”. W aktach parafialnych sąsiedniej Dobrej zapisano też: „W ciągu tej wojny (Powstanie Listopadowe) rozszerzyło się powietrze i jest już kole Dobry i w Kaliszu. W roku 1831 w lipcu już jest w Dobry, Turku, Warcie itd., na wiele miejscach też po wsiach. I wróciło się powietrze na te same miejsca w r. 1837”. (cyt. za ks. R. Kmieciak, Kalendarz Parafialny za rok 1929 dla Dobrej i okolicy.) Groźne „powietrze” wracało do Turku kilkakrotnie: po raz trzeci w r. 1852, następnie w 1855, 1866, 1873, 1893. Niewykluczone, że nawiedziło także miasto w latach 1848 i 1868.

Na podstawie rozproszonych w różnych archiwach państwowych, niejednorodnych źródeł, trudno ocenić demograficzne skutki dziewiętnastowiecznych epidemii w Turku. Można przedstawić dane fragmentaryczne: np. w roku 1866, spośród około 6000 mieszkańców, na cholere zmarło 2,5% turkowian (264 zachorowania, 151 zgonów). Mimo braku pełnych danych statystycznych wolno stwierdzić, że największą epidemię miasto przeżyło wcześniej, podczas trzeciego powrotu „powietrza”, w roku 1852. Turku był wtedy jednym z miast pow. kaliskiego. W całym powiecie od-

notowano 5195 zgonów z powodu cholery, ofiarami zarazy było 546 żydów, „pozostali to chrześcijanie obiey płci (obojsza płci)”. Z braku danych nie mogą porównać ilości zgonów z liczbą ludności pow. kaliskiego.

Według jednych źródeł Turku liczył wówczas 4000, według innych 5000 mieszkańców, epidemia wybuchła w lipcu, zachowany dokument likwidacji szpitala cholerycznego świadczy, że wygasła we wrześniu. „Burmistrz Miasta Jan Dehnel, liczył 55 lat wyznania ewangelickiego”, zmarł już w lipcu. Powstał Komitet w celu: „...niesienia pomocy dotkniętym cholera ubogim pod prezydencją Gintera pełniącego obowiązki Burmistrza”. Do władz zwierzchnich posyłano informacje i monity: „Grasuje cholera i ta z każdym dniem się szerzy i coraz więcej ofiar zabiera, z powodu rozszerzenia cholery po wszystkich domach, na dobrowolne ofiary liczyć nie można...” Innym pismem Ginter prosił o 75 rubli: „...na ratowanie biednej klasy ludzi, bo choroba mocno w Turku grasuje”. Nie znam źródeł odnoszących się do katolików i żydów, pewne wyobrażenie o przebiegu tej epidemii dają źródła ewangeliczne. Wiadomo, że w roku poprzedzającym zarazę parafia ewangelicka odnotowała 100 zgonów, w roku epidemii zmarło aż 213 parafian. Wśród zmarłych na cholere był pierwszy, pracujący w Turku od 1845 roku duszpasterz ewangelików, ks. Wilhelm August Posselt „zaledwie 36 lat życia liczący”. Po wygaśnięciu zarazy, z powodu której w 1866 zmarło 2,5% turkowian, burmistrz pisał: „Epidemia tegoroczna daleko łagodniejsza była, niż w 1852...”

Nie od razu medycyna wyjaśniła i uznała zaraźliwość chorób zakaźnych i związaną z tym konieczność stosowania środków zapobiegawczych. I tak np. niosący pomoc chorym Komitet Pow. Kaliskiego jeszcze w 1848 r. otrzymał pouczenie: „Pomimo upowszechniającego się zdania że cholera nie jest chorobą zaraźliwą, zupełnej w tej mierze dla cholerycznych w oddzielnych lokalach urządzić nakazują...” Mimo pokutujących wątpliwości, na wieść o zbliżającym się „powietrzu” natychmiast podejmowano działania zapobiegawcze.

Biuro naczelnika pow. kaliskiego zaopatrzyło w 1847 r. władze miasta Turku w książkę „Środki cholere zapobiegające”. W 1853 roku wydano w Warszawie poradnik „O cholere”, który wzruszająco zalecał: „Nie należy poddawać się obawie, a z całą ufnością

polegać na miłosierdziu Boskiem...” Był to przystępnie zredagowany, dobry podręcznik profilaktyki i leczenia cholery. Urzędową drogą rozdano w Turku 19 poradników, w tym jeden egzemplarz otrzymała jedyna wtedy apteka Rafała Stankiewicza przy Kaliskiej 151 (dziś nr 18), felczerzy i „akuszerki” - trzy sztuki. Apteka wydawała lekarstwa na koszt skarbu.

Pastorowa Z. Sachsowa, która w roku 1913 osiadła w Turku, do końca życia przechowywała przywieziony z Litwy przepis na „krople anticholeryczne”. Była to sporządzona na bazie spirytusu mieszanek imbiru, goździków, opium, dzięgielu, pieprzu tureckiego, gałki muszkatołowej i eteru. Zanotowała też, że: „Od cholery można dać od razu pół kieliszka, a prostym ludziom cały kieliszek”.

Groza powodowana wiadomościami o zbliżającej się zarazie była tak wielka że Urząd Lekarski Guberni Warszaw-

gazynowano: „...aby w przypadku wrócenia choroby cholera zwaną być użyte”. Dziwaczna korespondencja burmistrza z powiatowym Kaliszem zwała domyślać się, że w 1866 roku wygaśnięciu zarazy, podpalono dom Wendy, może nie wszyscy pragnęli chować zakażone sprzęty. Wydaje się że władze Turku starały się ukryć ten fakt przez zwierzchno-

Wielokrotnie powtarza się w mentach określenie: „szpital dla nych chorych”, stąd wniosek, że niejsi turkowianie chorowali i umierali w domach. Szpitale mogły przyjmować kilku do kilkunastu chorych. W 1866 szpital dysponował kilkunastoma łóżkami, Turku liczył wówczas 4761 mieszkańców. Podczas największej epidemii w szpitalu było 16 miejskich i 9 wojskowych. W 1893 r., kiedy już mówić o epidemii, a tylko o pojawieniu się choroby, na organizację



kiej zalecał władzom pow. kaliskiego: „Na kopercie raportu napisu o cholere nie umieszczać, znajdując taki napis zbytecznym i szkodliwą nieczym trwożę”.

Burmistrz powoływał kilkuosobowy Komitet, do którego obowiązków należało m.in. egzekwowanie z pomocą Straży Ziemskiej rozporządzeń sanitarnych, w specjalnie podzielonym na rewiry mieście. W 1873 r. np: właściciele domów w Turku podpisali cyrkularz (okólnik): „...iżby ulicę, rynsztoki, podwórza, kanały, odchodowe miejsca w przeciągu 3 dni były oczyszczone... W razie dostrzeżenia przez policję choćby najmniejszej nieczystości, właściciele domów będą pociągani nie tylko do kary 5 rubli, ale i karani będą Aresztem...” Przygotowywano tymczasowe szpitale, władze wynajmowały domy położone „opodal za miastem, nie mające styczności z innymi budynkami”. Oprócz posesji wspomnianego M. Świerka, kolejne szpitale urządzano w domach Jana Orłowskiego oraz Samuela i Augusta Wendów. Po wygaśnięciu epidemii szpital likwidowano, sprzęty ma-

wydatkowano 317 rubli, w tym roczne uposażenie burmistrza

dra Caspariego wynosiło 600 rubli. Naczelnik surowo karcił władze za to, że sprzęty i usługa szpitalu turkowskim: „nierównie w szpitalu jako w Kaliszu”. Miasto bowiem o dodatkowych 50 rubli szpitala cholerycznego. Nie w obocze oszczędności stolicy kwotę tę uzyskało. Dla porównania szlachcic Maksymilian Borowski burmistrzem Turku został, posiadał m.in. „Medal na uśmierzenia Polskiego w 1867 r. pobierał uposażenie 375 rubli. Wydaje się, że niekiedy magistrat zasługiwał na zwierzchników. Oto E. Loetze, ski bankier, ofiarował 30 rubli szkańcom, którzy w czasie r. najwięcej ucierpieli. Kilka naglane władze, z tajemniczych „prawdziwie biednych sierot”, pliwiony naczelnik stwierdził: powieź na obecny niedorzeczny oświadczam Burmistrzowi, na przypuścić, aby pomiędzy nami Turku nie było biednej dzi...”

Podczas epidemii 1852 obowią rza pełnił w Turku Karol Konstanty Czerszyk, drugi chorował i wyjechał. K. Czerszyk pomagało 2 starszych felczerzy, jednym z nich był Mojżesz który w 1863 r. prosił o praktykowania w Turku. Miasto ponowało ponadto 1 pomocniczym czerskim. Felczerzy: „...zaledwie żali czynności w mieście, jeden miał co dzień dyżur w szpitalu, nie można było tych nigdzie w okręg wysyłać...” W szpitalu niono trzech posługaczy.

### Cmentarz choleryczny

Ze względów sanitarnych choleryczne sytuowano daleko od dzib ludzkich. Cmentarz miejski



1954r. Turku. Procesja na cmentarz choleryczny. Własność parafia NSPJ, rep. J. Sypniewski



wano w północnej części miasta, w XIX wieku te były własnością miejską. Władystawowa, pod lasem, dziś nie był ogrodzony. Zwłoki zmar- wywożono z miasta na marach, nie używano ka- który miasto posiadało od 1834 w głąbokich, przesypano warstwą wapna. symbolem tragi- żyć lokalnej społeczności, wyobrażenia łącząca opowiada- Greber, ur. 1916), opowiadał, że „tam straszło”, kiedy pra- sąsiednim polu, konie chrapa- się bały. Szczególnie nie- bywały w południe i po za- słońca, dziś te wierzenia zanik-

najstarsi mieszkańcy Zdrojek za- przypominają sobie opowiadania Drzewiecka (ur. 1926) że w pierwszą niedzielę po (święto Przemienienia Pań- odpust w Galewie), na cmentarz przychodziła procesja z zanikał, bo nie było wolno. cmentarny usunęli hitlerowcy lub 1941 r. Nowy krzyż wy- w 1954 r. mąż p. Drzewieckiej Pakuła, zanim przywrócili przed procesją tyl- do mszy. Mieszkancki Zdrojek każda procesją plotły „koronę” i galezi, do ozdobienia krzy- „koroną” krzyż jeszcze potem, jak przestały przychodzić

## Galew

obyczajem podczas nie- gowyższych i klęsk żywioło- się specjalne modły nieszczęścia. Do miejsc, święci męczennicy i patroni oka- szczególne znaki swej opieki i obec- wnosząc błagalne modlitwy, wiernych. Podczas epidemii w Turku poszli prosić o łaskę do w początkach XIX wieku była kapliczka, a od 1845 r., kościół pod imieniem św. Jana Nepomucena, pat- prowadzi. Rozumiałam, że turko- ndali się pod opiekę świętego, ratował od klęski żywiołowej, ró- jednak, jak „powietrze”. Okaza- jednak, że nawet najstarsi infor- nie wspominają o Janie Nepo-

1920 r. kościół w Galewie jest parafialnym pod wezwaniem św. Walenty Pańskiego i św. Walen- ty był kapłanem, który chore dziecko, w wierzeniach występował też często jako chorych na padaczkę, do niego raczone się w czasie epidemii. nne pielgrzymki i odpust odbywają się jednak w sierp- święto Przemienienia Pańskiego,



1963 r. Turek. Wezwanie do odbycia przez J. Wiśniewską kary aresztu

a nie 14 lutego, w dzień św. Walentego. Obecnie podczas badań terenowych informatorzy wyjaśniają: „Kiedy ludzie w Turku zachorowali, tłumy chodziły do Galewa, nastąpiło Przemienienie, Bóg przemienił, że ta choroba ustąpiła”. Najpiękniejszą, pełną, ludową wersję wydarzeń podała starsza kobieta z Kalinowej, ur. w Galewie: „Mama mówiła, że w Turku była cholera, te lepsze (zdrowsi) przyszli prosić o zdrowie na kolanach dla chorych z Turku. Szli z powrotem, a ci chorzy wyszli po nich na drogę, bo już było lepiej z nimi. I wtedy powiedziałem, że jak długo będzie Galew, tak długo będą chodzić, nawet jak- by nie było kościoła i księdza w Galewie, to wezmą stół i księdza i pójdą, bo to Przemienienie”. W galewskim kościele znalazłam informację, że w pierwszej połowie XIX wieku, przywędrowali wierni z Turku: „Już od podnóża wzniesienia, na którym stoi kościół, szli na kolanach prosząc Boga o przemianę gro- żącą epidemią”. Zapewne wiadomość odnosi się do epidemii 1852, bo istniał już wtedy kościół.

Choroba wybuchła w lipcu, błagalna procesja musiała więc przyjść do Gale- wa w lipcu, w momencie „grożącej” epidemii. Natomiast z pierwszą, dziek- czynną pielgrzymką za „przemienie- nie” wierni z Turku udali się do Galewa w najbliższe ważne święto kościelne: 6 sierpnia święto Przemienienia Pań- skiego 1852 r. W Galewie nie rozwinął się kult św. Jana Nepomucena, z powodu epidemii cholery w Turku, wielkim świętem religijnym okolicznej ludności pozostaje nadal święto Przemienienia Pańskiego.

Informatorzy nie wspominają już tak- że o św. Walentym, tylko jedna osoba powiedziała, że dawniej chodziło się do galewa „na św. Walentego” i w ten dzień „nie należało nic robić, przede wszystkim na dzieci”. Wszystkie zakazy i nakazy, które dawniej ludowa religij- ność wiązała z kultem tego patrona chorych, przeniesiono na dzień Prze- mienienia i odpust galewski: trzeba za- bierać dzieci na odpust, to nie będą się ich trzymały choroby, chore dziecko wy-

zdrowieje; nie szyc, nie prac na dzieci bo będzie nieszczęście itd. Żywe są w okoli- cy inne wierzenia związane z odpustem. Najlepiej w ten dzień nic nie robić, jeśli już to najwyżej po sumie. Mimo że to czas żniw, to nie iść w pole, jeden człowiek robił przy żniwach to spadł z wozu, „nie ma co ryzykować, bo dało znak”. Tylko w deszczowe lata można żniwować bez grzechu.

Opowiadał mi p. W. Karwacki z Bru- dzewa, że musieli w ten dzień robić w pegeerze, przyjeżdżała władza komi- tetowa z Turku i sprawdzała czy aby pracują. W latach sześćdziesiątych sto- żyli zboże w odpust, to uderzył piorun i wszystko się spaliło. Odtąd był dzień wolny od pracy, który potem odrabiali.

## Jak władza ludowa z odpustem galewskim walczyła

Poszukując informacji w terenie ocze- kiwałam tylko reliktyw etnograficz- nych: szczątków wspomnień i okrucich pamięci o dziewiętnastowiecznej „cho- robie”. Tymczasem usłyszałam również interesujące relacje z wydarzeń lat sześćdziesiątych XX wieku.

Celem animatorów tych wydarzeń, socjalistycznych „inżynierów dusz lu- dzkich”, było zlikwidowanie raz na za- wsze dawnego obyczaju. Sądzę jednak, że wbrew intencjom, przyczynili się oni skutecznie do zachowania i utrwalenia w miejscowej tradycji wiedzy o epide- miach trapiących w XIX wieku ludność Turku i okolicy. Zapamiętałam te żywe, nasycone współczesnością opowida- nia, gdyż początkowo wydawały się nie- zwykłe śmieszne, później raczej tragi- czne, niż komiczne.

Pierwszy raz p. Janina Wiśniewska uczestniczyła w odpuscie galewskim w roku 1958. Nie była turkowianką z urodzenia, od teściowej dowiedziała się, że sierpniowa pielgrzymka do Gale- wa to: „Dziękczynienie za ocalenie, bo

dobry Jezus przemienił chorobę wTurku”. W 1963 poszła z dzieckiem na odpust, było dużo ludzi z Turku, także stolarz Franciszek Baranowski, kiedy doszli do stóp wyniesienia, do miejsca od którego dawniej szło się na kolanach, stolarz wyjął spod płaszcza składany krzyż. Tak jak od dziesięcioleci, turko- owianie i tym razem weszli do kościoła w Galewie z krzyżem. Utworzyła się procesja, z powrotem, aż do Turku, niosła ten krzyż p. Wiśniewska. W mieś- cie ludzie zatrzymywali procesję i mowi- li do niej: „Uważaj co robisz, masz dzieci!” Niedługo potem znajomy mili- cjant podczas pogawędki na Ogrodowej namawiał ją sympatycznie, aby oświad- czyła, że cała sprawa z krzyżem wynik- nęła z namowy starszych kobiet. Prze- stał być miły, gdy odmówiła. We wrześ- niu, obwiniona: „Za zwołanie zgroma- dzenia bez zezwolenia” dostała wezwa- nie na Kolegium Karno-Administracyj- ne przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Turku. Orzeczono 4.625 zł, grzywnę i koszty postępowania, wie- lokrotność pensji p. Wiśniewskiej. Pra- cowała wtedy jako pielęgniarka w pora- dni skórno-wenerologicznej i przeciwal- koholowej. Zresztą szybko tę pracę utraciła. Mimo że roztropni przełożeni sugerowali, iż „pokorne cię dwie ma- tki sse”, grzywny nie wpłaciła. Nie czuła się winna. W rezultacie przestęp- czyni otrzymała wezwanie: „Do stawie- nia się w dniu 9.11.1963 w zakładzie karnym w Kaliszu, celem odbycia kary 90 dni aresztu”. Z uwagi na dzieci, mąż obwinionej postanowił, że grzywnę trze- ba jednak zapłacić. Ludzie z Turku pomogli zebrać potrzebną kwotę.

Pan Jan Ryta jako początkujący tak- sówkarz dołączył w latach sześćdziesią- tych do starszych kierowców na postoiu przy ul. Mickiewicza. Od doświadczony- ch „taksiarzy” dowiedział się zaraz, że w dzień odpustu „będzie się stało”. Dlaczego? Otóż każdego roku szefowie działów transportu turkowskich zakła- dów pracy zamawiali u taksówkarzy pilne przewozy na dzień 6 sierpnia. Pan Ryta był wynajmowany przez mleczar- nię. Pracodawca zalecał całodzienny po- stój pod przedsiębiorstwem i wystawie- nie rachunku za benzynę. Demoralizu- jąca zasada: „Żyj i daj żyć innym”, obowiązywała w pełni. Niekiedy po zre- alizowaniu nawet dwóch rachunków za paliwo, pan Janek dzielił się dochodem z odpowiednim pracownikiem zakładu.

Nie trzeba wyjaśniać, że pracowite, skomplikowane zabiegi, wykonywane co- rocznie na koszt „mas pracujących” słu- żyły jednemu celowi: warto było marno- trawić cudzy czas i nie swoje pieniądze, aby choć troszeczkę zmniejszyć frek- wencję w Galewie. Postój świecił pust- ką, a krnąbrni turkowie docierali na odpust pieszo lub furmankami.

Grażyna Piasecka

Wykorzystano dokumenty archiwów państwowych, archiwalia muzeum w Turku i relacje mieszkańców.

W pierwszą niedzielę po odpuscie w Galewie odbędzie się uroczysta Msza Św. i poświęcenie nowego krzyża na cmentarzu cholerycznym w Turku.

**9 SIERPNIĄ, NIEDZIELĄ, GODZINA 15.30**

**CMENTARZ CHOLERYCZNY (OSIEDLE ZDROJKI LEWE)**

Prosimy turkowiaków o udział w uroczystości.

HENRYK KACPRZAK  
PRZEWODNICZĄCY SAMORZĄDU OSIEDLOWEGO NR 2



Podaj nazwiska dwóch głównych rodów występujących w „Panu Tadeuszu”?

## KONKURS

Odpowiedź .....

Moje nazwisko i adres .....

## Z Maratonu

Marcin Panfil startując w Grand Prix Polski w Białogardzie uplasował się na bardzo dobrej drugiej pozycji w biegu na 3000 m. przez przeszkody uzyskując czas - 8:47,8 s. Marcin tym samym potwierdził po raz trzeci uzyskanie I-wszej klasy sportowej, wcześniej osiągnął ją w biegu na 3000 m. i 5000 m.

Tomasz Zydorkiewicz zajął I-sze miejsce startując w Mityngu Juniorów rozgrywanym na stadionie poznańskiej Olimpii gdzie w swojej koronnej konkurencji tj. w skoku wzwyż uzyskał 205 m. M.W.

# Liczy się zabawa

W sobotę, 25 lipca turkowscy policjanci w ramach obchodów swojego święta rozegrali na stadionie 1000—lecia towarzyski mecz piłki nożnej z reprezentacją „Elektrowni”.

Mecz rozpoczął się o godzinie 11.00. Od początku spotkania zaznaczyła się wyraźna przewaga zespołu „Elektrowni”, który grał atakiem pozycyjnym. Policjanci próbowali natomiast kontrataków. W pierwszej 35—minutowej połowie ani jedna, ani druga metoda nie okazały się skuteczne

przyniosły wreszcie kontrataki mundurowych. Na 5 min. przed końcowym gwizdkiem sędziego jedyne, ale za to najładniejsze w tym spotkaniu gola zdobył Jan Krauze. Po jego strzale z około 15 m piłka odbiła się o słupki i wpadła do siatki. Mecz zakończył się wynikiem 3:1 dla „Elektrowni”.

Rezultat sobotniego spotkania odzwierciedla przebieg gry. Zwycięski zespół w pełni kontrolował to, co działo się na boisku. Policjantom należało się natomiast brawa za podjęcie walki

### REKLAMA W INTERNECIE

## Polski Biznes

<http://www.PolskiBiznes.com.pl>

Zapraszamy Państwa do korzystania z usług internetowego serwisu promocyjno-reklamowego „POLSKI BIZNES”

Szukacie Państwo taniej i skutecznej reklamy? Nic prostszego - możecie zamieścić stronę reklamową Waszej firmy na stronach naszego serwisu.

Do 31 sierpnia promocja - nie pobieramy opłat za wykonanie stron promocyjnych - **NIE PRZEGAP OKAZJI !!!**

UNICORN T&T s.c. 62-700 Turek ul. Uniejowska 21/1  
Tel: 0-601 78-81-89 tel/fax: 0-63 278-12-12

## Zarząd Gminy w Malnowie

ogłasza przetarg nieograniczony na dowóz dzieci do Szkół Podstawowych w Malanowie, Miłaczewie i Smaszewie, który odbędzie się 12.08.1998 r. o godz. 10.00.

Termin składania ofert - do 12.08.98 r. godz. 9.30. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w Urzędzie Gminy w pok. nr 10.

(4925/98)

## AUTO SHOP CENTRUM

UL. NOWA 22 (OBOK STACJI SHELL)

POLECA: - PEŁEN ASORTYMENT CZĘŚCI F 126P EL. ORAZ CZĘŚCI CC  
- CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW ZACHODNICH W TYM DUŻY WYBÓR CZĘŚCI DO SAMOCHODÓW FRANCUSKICH,  
- OLEJE, AKCESORIA, ZAMÓWIENIA INDYWIDUALNE, SZYBKE TERMINY.

CZYNNE W GODZ. 10-18 W SOBOTY DO 16, TEL. 278-56-94 WEW. 38.

UWAGA! PROMOCJA OLEJÓW CASTROL TYLKO U NAS I W SKLEPIE MARKO NA PL. SIENKIEWICZA NAJTAŃSZE OLEJE CASTROL

Z A P R A S Z A M Y

(2816/98)

Kompleksowe oprogramowanie dla firm, pakiet SYMFONIA:  
- środki trwałe - sprzedaz  
- księgowość - place

INTERNET  
Sieci komputerowe,  
komputery  
Instalacja, konserwacja,  
rozbudowa

## Info Tex

agmag@polbox.com  
tel. (0-63) 278-35-78 Turek

(2806/98)

## Nowo otwarty skup złomu!!!

Turek, ul. Konińska 1  
(PKS towarowy)  
tel. 278-81-86  
czynny: od 8.00 - 16.00  
w soboty 8.00 - 14.00

GENY KONKURENCYJNE  
POWYŻEJ 1 TONY  
ODBIÓR U KLIENTA

(2809/98)



Wspólne zdjęcie obu ekip (policjanci w strojach w paski). Przed zawodnikami kuca Roman Nowak, komendant rejonowy policji, a leżą: burmistrz Lechosław Pawlak i komendant wojewódzkiej policji Andrzej Kaszubowski

i zawodnicy schodzili na przerwę przy bezbramkowym wyniku.

Worek z golami rozwiązał się za tuż po przerwie. Już w 40 min. celnym strzałem, który dał prowadzenie drużynie „Elektrowni”, popisał się Władysław Czekala. Na drugą bramkę kibice tego zespołu również nie czekali zbyt długo. Strzelił ją Piotr Wujkowski, a po kolejnych 10 min. i голу Krzysztofa Gumkowskiego policjanci przegrywali już 0:3. W końcówce meczu efekt

z dużo bardziej doświadczonym przeciwnikiem, w którego składzie było aż pięciu zawodników grających w piłkę w różnych klubach. Należy też dodać, że w tym roku w lidze zakładowej „Elektrownia” zajęła drugie miejsce, a rok temu nawet pierwsze.

Po meczu zawodnicy urządzili sobie jeszcze mały turniej rzutów karnych, w którym padł remis 5:5, a potem wszyscy wraz z kibicami mogli zjeść kiełbasę lub kaszankę z grilla, uzupełnić grochową oraz napić się piwa.

MIESZKANIE do wynajęcia, tel. 278-48-15.

(3107/98)

SPRZEDAM M-5 oraz garaż na Osiedlu Wyzwolenia lub zamienię na 2 pokoje. Tel. od 9.00-18.00 278-59-46. (4923/98)

SPRZEDAM działkę 74 arów sad, budynek mieszkalno-gospodarczy w dobrym punkcie. Wiadomość: Łakomicki Wola Piekarska 19. (4926/98)

SPRZEDAM działkę 8 arów częściowo zabudowaną w Malanowie, sprzedam małe gospodarstwo budynek mieszkalny i gospodarczy 3 ha ziemi. Malanów, Spółdzielców 4. (4923/98)

SPRZEDAM gospodarstwo

rolne o pow. 10 ha we wsi Janów gm. Brudzew. Wiadomość: Dobrów 117, Bartłomiejszak. (3107/98)

SPRZEDAM działkę o powierzchni 9 aów, wraz z willą i budynkiem gospodarczym na trasie Koło-Turek w miejscowości Dobrów 160, Kowalczyk Teresa. (4923/98)

SPRZEDAM 2,6 ha we wsi Miłaczewek przy asfalcie. Miłaczewek 22. (4923/98)

SPRZEDAM dom Turek (rynek) o pow. 150 m<sup>2</sup> z pomieszczeniami na działalność gospodarczą i z garażem. Tel. od 10.00-18.00 278-57-48, tel. po godz. 18-tej 278-59-46. (4924/98)

SPRZEDAM organy YAMAHA V-50 tel. 278-45-83. OLCHE, brzozę, osikę, sosnę i topolę na pniu większą ilość kupię. (0-43) 823-13-18. (4968/98)

SPRZEDAM sklep na ul. Kolskiej, tel. 278-36-34 po 19-tej. (0308/98)

PRZYJMĘ uczennicę w zawodzie optyk okularowy (po szkole podstawowej). Plac Sienkiewicza 20. (4924/98)

SPRZEDAM Skodę 105. 1982/83 czerwień, stan idealny, motorower Romet, Turek, Legionów Polskich 12/12. (4925/98)

SPRZEDAM Fiat 126p, rocznik 1985, zadbane. Andrzej Nowak, Żeronice 48. (4925/98)

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, delegacjom z KWB „Adamów”, Dyrekcji, Związkom Zawodowym Górników i działom szkolenia. Koleżankom trzymającym honorową wartę przy trumnie oraz wszystkim koleżankom i kolegom z KWB „Adamów” jak również za okazaną pomoc, współczucie i udział w ostatniej drodze

Ś.P. Teresy Zasadzińskiej

składa:

Siostra

(3107/98)



## LOKALE

riusz, 62-741 Grzymiszew. (2307/98)

**ZAMIENIĘ** M-3 na M-3 piecową lub na jeden większy pokój. Informacja: Os. Młodych 7/7. (2807/98)

**SPRZEDAM** mieszkanie w Łodzi - Olechów. Tel. 278-83-25 po 15-tej. (4925/98)

**SPRZEDAM** mieszkanie w Smaszewie 65 m<sup>2</sup> Tuliszków, tel. 211. (4927/98)

**SPRZEDAM** mieszkanie M-3 Turek, Orzeszkowej 5/1. (4927/98)

**SPRZEDAM** lub zamienię mieszkanie własnościowe M-3 o pow. 47,43 m<sup>2</sup> może być z zadłużeniem. Turek, tel. 278-04-71. (3107/98)

**DO** wynajęcia M-5 Os. Wyzwolenia 10 od zaraz Tel. 278-13-80. (3107/98)

## NIERUCHOMOŚCI

**TANIO** sprzedam lub zamienię na samochód działkę letniskową o pow. około 70 arów, 5 km od zbiornika Jeziorsko. Wiadomość: Os. Wyzwolenia 11/41. (1007/98)

**SPRZEDAM** działkę budowlaną o pow. 0,90 ha uzbrojoną. Tel. 278-33-20. (1407/98)

**SPRZEDAM** dom w Radyczynach w stanie surowym na działce leśnej. Tel. (0-42) 641-99-95. (1407/98)

**SPRZEDAM** gospodarstwo rolne 7 ha, budynki murowane, woda, c.o., telefon. Tuliszkowa 278-43-24 wew. 445. (2970/98)

**SPRZEDAM** działkę pod budowę w Kotwasicach. Imielków 23, Kałas Da-

**SPRZEDAM** gospodarstwo rolne o pow. 16 ha, młocarnię z prasą, kopaczkę lewatorową, snopowiązałkę WC 5. Sekura Marian, Żeronice, 62-730 Dobra. (2407/98)

**DO** wynajęcia budynek 250 m<sup>2</sup> na wszelką działalność: biura, socjalne, wszystkie media. Tel. (0-602) 38-35-43. (2507/98)

**SPRZEDAM** dom wolnostojący wraz z garażami na działce 8,20 arów o powierzchni użytkowej 400 m<sup>2</sup>. Malanów, Spółdzielców 1 A, 278-39-77 wew 191 po 21-wszej. (2707/98)

**SPRZEDAM** dom jednorodzinny wolnostojący, 278-18-14 po 20-tej. (4923/98)

**KUPIĘ** dom w Turku lub w obrębie miasta. Tel. Brudzew 382 po 20-tej. (4925/98)

**SPRZEDAM** działkę uzbrojoną 28 ar. Eternit wysokofalisty, malowany 320 m<sup>2</sup>. Tel. 278-58-53. (4925/98)

**KUPIĘ** lub wynajmę na dłuższy okres czasu dom wolnostojący lub w zabudowie szeregowej z ogrodem. Tel. (0-601) 536-546. (zł.3007/98)

**KUPIĘ** dom w Turku lub okolicy (może być w stanie surowym) 278-29-16. (4923/98)

**POSZUKUJĘ** lokalu handlowego w centrum Turku. Tel. 278-06-92. (2907/98)

**SPRZEDAM** działkę o pow. 27 arów przy ul. Łąkowej 20. (3007/98)

**SPRZEDAM** działkę budowlaną o pow. 6,45 arów Muchlin. Tel. (0-601) 75-70-54. (3007/98)

**PILNIE** poszukuję komfortowego domu jednorodzinnego wolnostojącego do wynajęcia, 278-45-83 12.00-16.00. (2817/98)

**SPRZEDAM** dom mieszkalny z pomieszczeniem na sklep w Dobrej, Plac Wojska Polskiego 4, Turek, tel. 278-21-24. (4927/98)

**SPRZEDAM** dom w centrum Turku (rynek) wraz z pomieszczeniem na działalność gospodarczą (sklep). Tel. (0-601) 74-44-69. (2705/98)

## RÓŻNE

**ŻALUZJE** poziome, pionowe, rolety antywłamaniowe, wewnętrzne, tapicerki drzwiowe, przeróbki okien, drzwi i zamki Gerda, drzwi i zamki dodatkowe, wizytówki drzwiowe. Tel. 78-58-51; (0-603) 222-195. (2035/98)

**POSZUKUJEMY** odbiorców na zbiorniki do mleka marki ALFA-LAVAL, ZERRO, PACO. Tel. 278-39-77 wew. 30. (2406/98)

**PRODUKCJA** Płotów Betonowych „PŁOTBETON” Marianów 58, tel. (0-63) 278-82-88 wew. 318. (2810/98)

**AGENCJA** Towarzyska „Tabu” 24 h zaprasza, ul. Graniczna 1, tel. (0-601) 77-63-92; (0-601) 72-48-77. (3018/98)

**VERTI-TUR** bramy garażowe i przemysłowe, rolety zewnętrzne, rolety wewnętrzne,

żaluzje pionowe i poziome, siatki przeciwinsektowe. Tel. 278-65-78; 278-47-49; (0-601) 75-34-47. (28134/98)

**SKUP** skór nutrii, lisów rudych oraz używane futra (nutria, karakuły) Turek - Targowisko (parking) 11.08.98 godz. 14.00-15.30 samochód osobowy Audi. (4925/98)

**REKLAMA wizualna** - szyldy, tablice informacyjne reklamowe, reklama na samochodach. (0-601) 233-339. (4919/98)

## USŁUGI

**USŁUGI** budowlane nowoczesną technologią: docieplanie budynków, tynki mineralne-acrylowe, regips - sufity podwieszane, klinier, terakota, glazura, obudowa wkładów kominowych. Bogdan Bruź, Malanów, ul. Kaliska 1, tel. 278-39-77 wew. 96 po 18-tej. (4532/98)

**PROFESJONALNE** czyszczenie dywanów, tapicerki u klienta. Doskonała skuteczność. Rachunki. Tel. 278-06-23. (4917/98)

**TYNKI** gipsowe agregatem. Tel. 278-34-07. (zł.29/98)

**TAPETOWANIE**, malowanie, kasetony. Tel. 278-52-85. (3107/98)

## PRACA

**RENOMOWANA** firma zachodnia. Szukasz pracy? Zadzwoń! Tel. (0-90) 61-54-67. (3044/98)

**TECHNIK** żywienia - kurs komputerowy poszukuje pracy, niekoniecznie w za-

wodzie. Obrzebin 58. (4925/98)

**PRZYJMĘ** tynkarzy, praca stała, wysokie zarobki, tel. 278-34-07. (zł.29/98)

## SPRZEDAM

**SPRZEDAM** garaż murowany na Os. Wyzwolenia, 78-52-20. (3004/98)

**SPRZEDAM** tanio prasę wysokiego zgniotu „Class”, szer. 1.70. Grabieniec 10 k/Słodkowa. (19/98)

**SPRZEDAM** zbiornik do mleka 600 litrowy ALFA-LAVAL, 278-39-77 wew. 30. (2406/98)

**SPRZEDAM** sznurek rolniczy snopowiązałkowy i do prasy wysokiego zgniotu. Turek, Os. Zapłaczane, ul. B. Chrobrego 1 (sklep „Decis”). (1407/98)

**SPRZEDAM** ciągnik rolniczy ZETOR 3511 3 cylindry, sprowadzony z Belgii, zarejestrowany, stan techniczny idealny, cena 7.900 zł. Tel. 278-06-14 wew. 50. Tomczyk Mariusz, Kawęczyn 46 A. (2907/98)

**SPRZEDAM** wyposażenie sklepu: regały, oświetlenie, wieszaki. Tel. 278-33-20. (1407/98)

**SPRZEDAM** garaż nieużywany na Polnej. Tel. 278-27-09. (2807/98)

**SPRZEDAM** kamerę video PANASONIC XR2 oraz PANASONIC M40. Tanio. Tel. (0-601) 76-20-09. (2863/98)

**SPRZEDAM** tanio nagrobek 1-osobowy. Tel. 278-61-32. (4925/98)

**SPRZEDAM** żeberka żelazne nowe 13 zł sztuka, 278-39-77 wew. 397. (4925/98)

**SPRZEDAM** przyczepę campingową. Tel. 278-06-92. (29007A/98)

**SPRZEDAM** Jawę TS 350, rocznik 1989, biała, cena 700 zł. Tel. 278-04-48, Turek, ul. Cisowa 6. (3007/98)

## ZGUBY

**DNIA** 13.07.98 zgubiono dokumenty na nazwisko Zbigniew Wyłębski. Znalazcę proszę o kontakt, 278-83-02. (4925/98)

## SPRZEDAM SAMOCHÓD

**ŻUK** blaszak, benzyna/gaz. Tanio sprzedam. Tel. (0-602) 38-35-43. (2507/98)

**FIAT** 126p, rocznik 1987, 278-46-35. (4925/98)

**TOYOTA** Corolla, rocznik 1995 1,4 benzyna - składak. Tel. 278-58-52. (4925/98)

**SKODA** 105 S, rocznik 1982, cena do uzgodnienia. Turek, Kaliska 3/11. (2907/98)

**WARTBURG** rok 1987, karoseria 1984. Wrząca 9, Wojciech Toda. (2907/98)

**FORD** Sierra, rok 1982, biały 1,6 cena 7.000 zł, tel. 278-04-48, Turek, ul. Ciso-wa 6. (3007/98)

**OPEL** Astra 1,4/82 km, rok 1995, centralny zamek, autoalarm, immobiliser, radiodiodtwarczac, kupiony w salonie, i właściciel. Tel. 278-06-27 po 18-tej. (3107/98)

Na podstawie art.38 ust.2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomości / Dz.U.Nr 115, poz.741 z 1997 r. / ZARZĄD MIASTA TURKU niniejszym informuje, iż w dniu

**25 sierpnia 1998 r. o godzinie 11.00**

odbędzie się w Urzędzie Miejskim w Turku przy ul. Kaliskiej 59 / sala 84/

**PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na oddanie w użytkowanie wieczyste na lat 99 nieruchomości gruntowej niezabudowanej**

oznaczonej numerem geodezyjnym 954/1 o pow. 0,6764 ha, położonej w Turku przy ulicy Zdrojki Lewe. Nieruchomość powyższa stanowi w miejscowym planie ogólnym zagospodarowania przestrzennego miasta Turku projektowane tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości - 61.550,00 zł. Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela Wydział Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Turku / pokój 209/, tel. 278-41-40 wew. 267.

(zł.45/907/98)

Szanowni Klienci

**Z dniem 31.08.1998 r.**

**Hurtownia „ELWO”**

**zostaje przeniesiona**

**na ul. Milewskiego 10**

**- magazyny GS-u**

(obecna siedziba ul. Konopnickiej 21 - MUCHLIN)

(2863/98)



**AUTO  
Myjnia**



**ul. Konińska 1**  
(przy stacji paliw)

**ZAPRASZAMY**  
**7.00 - 22.00**

**SZYBKO ☆ SOLIDNIE**

**Myje**

**KONSERWUJE**

**Nadaje połysk**

**Wykonujemy  
również:**

- ✓ pranie tapicerki
- ✓ mycie silnika
- ✓ odkurzanie

(2915/98)

*Zakład BetoniarSKI*

**Adamczyk R.  
Siemiątkowski D.**

**Skarżyn 26**

Oferujemy:

- szeroki wybór  
płotów

żelbetonowych  
wraz z montażem.

Transport gratis.

tel. 278-06-14

wew. 140 i 142

Kawęczyn

(345/98)

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy rewiru I przy Sądzie Rejonowym w Turku mający kancelarię w Turku ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953 par. 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu: **1 września 1998 r. o godzinie 9.15**

w Sądzie Rejonowym w Turku sala nr 17 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do dłużników Sławomira i Danuty małż. But składającej się z budynku mieszkalnego oraz działki gruntu o powierzchni 12 arów położonych w Grzymiszewie-Babiak gmina Tuliszków, mającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW 22270 w Sądzie Rejonowym w Turku.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę: 41.808,80 zł.

Cena wywoławcza wynosi 3/4 sumy oszacowania tj. 31.356,60 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 par. 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. 4.180,88 zł. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

(4033/98)



# Promocja LATO

# 199,-

**ZŁOTYCH BEZ VAT**

W promocji LATO oferujemy  
kartę aktywacyjną sieci Plus GSM  
i telefon za 199 zł netto!

Liczba zestawów promocyjnych ograniczona.

Telefon działa wyłącznie z kartą aktywacyjną sieci Plus GSM

AUTORYZOWANY  
PRZEDSTAWICIEL



**Plus**  
GSM

# Trzymaj rękę na Plusie

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądowy rewiru I w Turku mający kancelarię w Turku ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 953 par. 1 kpc podaje do publicznej wiadomości, że w dniu:

**1 września 1998 r. o godzinie 9.00**

w Sądzie Rejonowym w Turku sala nr 17 odbędzie się licytacja nieruchomości należącej do Spółdzielni Pracy „Drew-Met” w Uniejowie w likwidacji położonej w Uniejowie przy ul. Dąbskiej 26, mającej urzędzoną księgę wieczystą nr KW 11779 w Sądzie Rejonowym w Turku składającej się z: budynku technicznej obsługi samochodowej, budynku lakierni, budynku magazynu, zadaszeń, ogrodzeń oraz działki gruntu o powierzchni 0,2438 ha oznaczonej nr 41/6.

Nieruchomość oszacowana została w trybie art. 948 kpc na sumę: 137.181,00 zł.

Cena wywoławcza wynosi 2/3 sumy oszacowania tj. 91.454,00 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć w myśl art. 962 par. 1 kpc rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania tj. 13.719,00 zł. Rękojmię należy złożyć w gotówce albo w postaci książeczki oszczędnościowej.

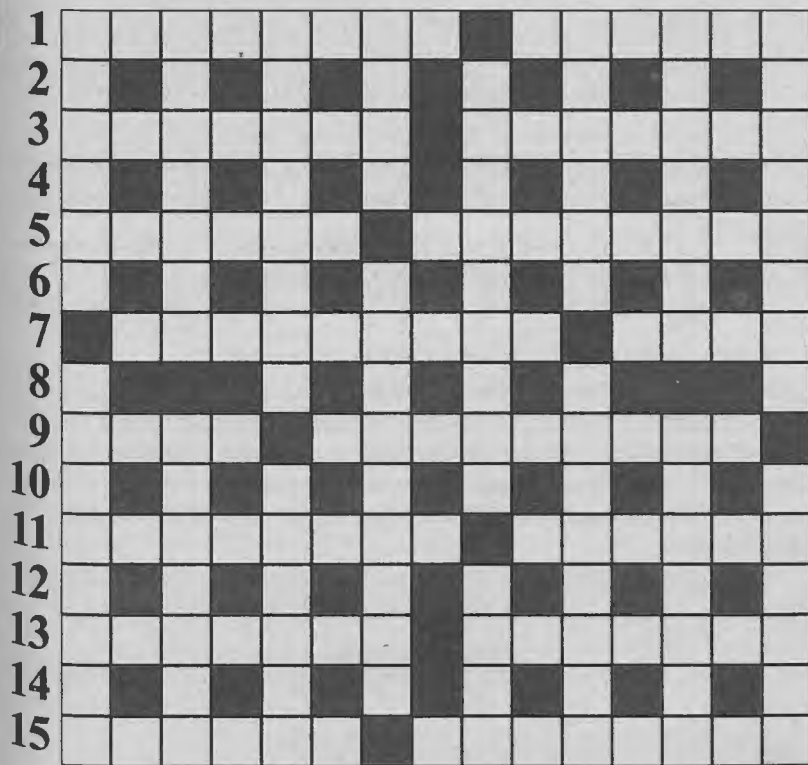
(49207/98)



# Krzyżówka dla dorosłych

KUPON  
31

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pól: (I2, A6, N1, D9) (M5, F1, K13, I5, A8, G11) (K11) (C9, O10, M10, C3, A4, O2, G13).

**POZIOMO:** 1A) Funkcja matematyczna o symbolu log. 1J) W mit. germ.: dobroczynny duch domowy o postaci kozła. 3A) Poprawianie, usuwanie błędów, wad, usterek. 3I) Oprawa książki. 5A) Płaska, prowizoryczna, zbita z pni drzew konstrukcja do spławu. 5H) Osoba zajmująca się dostawą towarów. 7B) Ptak z rzędu wróblowatych, występuje w pn. Eurazji i Ameryce. 7L) Śląska gra w karty. 9A) Używana do krycia dachów, do izolacji. 9F) Stolica Węgier. 11A) Pokój jadalny. 11J) Polski herb szlachecki: wół czerwony w polu srebrnym. 13A) Gruczoł wydzielający żółć. 13I) Punkt skupienia promieni świetlnych przez soczewkę. 15A) Punkt widzenia; ujęcie, rodzaj, przejaw. 15H) Orszak kupców, pielgrzymów, wędrujących przez pustynie i stepy.

**PIONOWO:** A1) Miejsce uzyskane w klasyfikacji. A8) Błona pokrywająca wewnętrzną powierzchnię powiek. C1) Rzemieślnik zajmujący się wyprawianiem skór. C9) Działanie mające na celu zmylenie, oszukanie kogoś. E1) Duża, gruba rękawiczka. E10)

Druga era w dziejach Ziemi, proterozoik, eozoik. G1) Przypadek, zbieg okoliczności. G6) Oficjalna wiadomość. I2) Skład fotograficzny. I12) Teatralna lub masońska. K1) Uszczerzenie należności. K8) Rodzaj cieplejszego płaszcza noszonego jesienią i wiosną. M1) Między kambrem i sylurem. M9) Część wyrazu zawierająca samogłoskę. O1) Stolica Indonezji. O10) Lampa elektronowa z osmioma elektrodami.

**ROZWIĄZANIA Z 27 „ET”:**  
Krzyżówka dla dorosłych: „Nie ma miłości bez zazdrości”.  
Krzyżówka dla dzieci: „Ideały nie są dla idealistów”.

**NAGRODY:**  
Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosowała pani **Barbara Kaczmarek** z Turku.

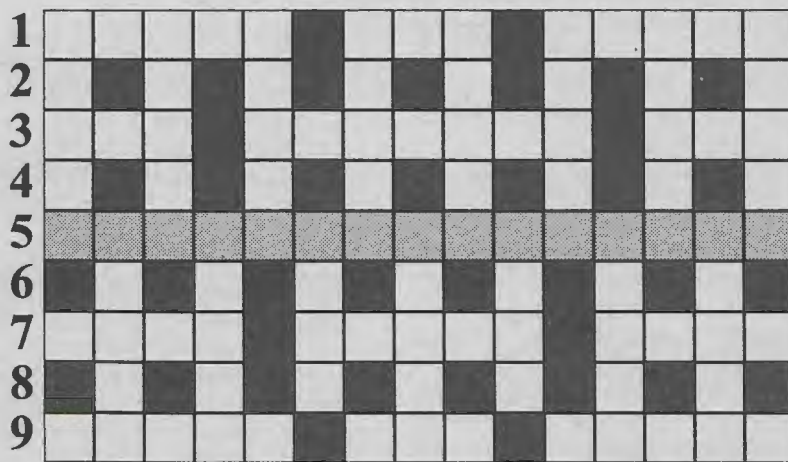
Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosował **Paweł Czerwiński** z Turku.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2. Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 15 sierpnia br.

# Krzyżówka dla dzieci

KUPON  
31

A B C D E F G H I J K L M N O



Rozwiązanie utworzą litery w wyróżnionych szarych polach (5A poziomo).

**POZIOMO:** 1A) Odprowadza dym z paleniska. 1G) Nie pasuje do karety. 1K) Pochylenie głowy, tułowia jako forma

powitania lub pożegnania. 3A) Do niego się zmierza; środkowy punkt tarczy strzelniczej. 3E) Prowiant. 3M) Zakładany na nogę. 7A) Podstawowa jednostka długości. 7F) Donosiciel, szpicel. 7L) Miejsce popisów akrobatów, kłownów i treserów zwierząt. 9A) Spełniała życzenia rybaka. 9G) Przeciwnieństwo dobra. 9K) Największa mała czelakształna.

**PIONOWO:** A1) Włosy związane przy uszach. B5) Stolica Grecji. C1) Mały chłopiec, chłopczyk. D5) Zmierzch. E1) Przyzwyczajenie, zwyczaj, nałóg. F5) Statek Noego. G1) W długopisie lub na książeczce oszczędnościowej. H5) Żarliwy poryw, entuzjazm, uniesienie. I1) Do siedzenia w parku. J5) Niezgoda, spór, sprzeżka. K1) Bywa w dzienniczku ucznia. L5) Klejnocik, świecidełko. M1) Urwis, chuligan. N5) Strzał do bramki z 11 m. O1) Tańcowała z igłą u Brzechwy.

*Najtańsze zeszyty  
i  
przybory szkolne*

**KUPISZ TYLKO**  
w sklepach  
"NATALIA" Turku, Pl. Wojska  
Polskiego 12  
"OLEŃKA" Turku, ul. 650-lecia 8

## UWAGA !

Tylko u **NAS**  
Po raz pierwszy w naszym  
województwie  
**SKLEPY SAMOOBŚLUGOWE**

z zabawkami i wszelkimi  
artykułami dla dzieci  
i niemowląt

**OLEŃKA**  
TUREK, UL. 650-lecia 8  
**NATALIA**  
TUREK, Plac Wojska  
Polskiego 12



Patrycja Janik

## HOROSKOP od 5 do 18 sierpnia ☽ HOROSKOP od 5 do 18 sierpnia

### BARAN

Miły tydzień. Będziesz załatwiać sprawy rodzinne, szykować się do wakacji i cieszyć różnymi propozycjami, jakie złoży Ci w pracy. Nie narzucaj jednak swoich planów Bykowi, w uczuciach wskazane mniej dominacji, więcej serdeczności. Jeśli jeszcze nie czas na urlop, pomyśl o dodatkowym zajęciu. W środę zachowaj rezerwę wobec starszych. Ze słońca korzystaj z umiarem.

### BYK

Wypoczywasz, ale i myślisz o pracy. Wiele problemów znajdzie rozwiązanie bez interwencji, w paru przypadkach mobilizacja umysłu, szybkie działanie oraz znalezienie sojuszników będzie jednak konieczne, choć dopiero po powrocie. Na urlopie nie martw się, mimo wydatków finanse są na dobrym poziomie. W czwartek randka z Rakiem może Ci nie wyjść. Ciekawa impreza w sobotę.

### BLIŹNIĘTA

Piękny tydzień relaksu, szczęścia i zadowolenia w poczuciu zrozumienia... siebie, o co niełatwo. Jest szansa, by samotni spotkali kogoś, z kim zechcą być na stałe, mający partnera przeżyją renesans uczuć. Marzenia się spełniają, zdrowie dopisuje. W niedzielę puść wodze fantazji. Unikaj znajomości, które po wakacjach mogłyby okazać się niewygodne. Więcej tolerancji dla Rybki.

### RAK

Tydzień niesie wiele ciepłych chwil, w uczuciach pozornie skomplikowane sytuacje potwierdzą Twe zalety. Szczęście może dopisać w grach liczbowych, a jeśli spędzasz te dni w pracy, nagrody Cię nie ominą. Życie umiła Ci spotkania towarzyskie. Możesz być duszą imprez i pękać z dumy, słysząc komplementy. Nie pożyczaj pieniędzy nikomu! Wyjątkowo szczęśliwe - wtorek i środa.

### LEW

Doskonały układ planet, w czwartek, piątek i sobotę uda Ci się wszystko, co tylko chcesz i co nie wiąże się z krzywdą innych ludzi. Przyjaciele nie zawiodą, zabawy będą interesujące, a miły sercu Koziorożec okaże zrozumienie dla Twych pragnień. Tylko w zawodzie trzymaj się obranego kierunku, poza tym szukaj nowych dróg. Wiele wrażeń i przygód. Piątek nie zabraknie.

### PANNA

Poznasz nowych ludzi, otworzą się cię kawe możliwości. Inny rytm dnia, zajęcia dotąd uważane za błahe - zrobi Ci się lekko i wesoło, a przyczynią się do tego niezwykle powiązania ze Skorpionem. W finansach dobrze, ale pomyśl o inwestycjach, które pozwolą jesienią zrealizować Twoje sekretne plany. Jeśli uważasz, że czas porozmawiać ze starszą krewną, zrób to w niedzielę.

### WAGA

Bliscy są wobec Ciebie lojalni, choć Ty masz wątpliwości. Potrzebujesz sił, energii i mądrości, by rozwiązać problemy, których ostatnio nie szczędził Ci los. Znajdź się ktoś, zapewne Strzelec, kto doda Ci sił, podsunie pomysły i pozwoli ponownie uwierzyć w siebie. Rak jest zbyt oblegany, by liczyć na jego pomoc. We wtorek przed południem nie załatwaj żadnych ważnych interesów.

### SKORPION

Marzysz o oderwaniu się od obowiązków zawodowych, ale one pogonią za Tobą nawet wtedy, gdy znajdziesz się na plaży czy w górach. Nie oznacza to, że nie zdołasz odpocząć. Przeciwnie, zrelaksujesz się, a przyjaźnie i miłości umiła Ci czas. Nie zwierzaj się właśnie poznanemu Lwu. Błąd, który możesz popełnić w piątek, będzie się długo mścił, więc uważaj, co robisz. Nie objadaj się.

### STRZELEC

Poniedziałek nieudany, może weźmiesz za wiele na siebie, za dużo zechcesz załatwić? Ale później świat stanie przed Tobą otworem. Silne zaangażowanie emocjonalne, i to wzajemne, przesłoni wszystko. Nie strać tych chwil, w pełni się nimi ciesz. Wiele spotkań i propozycji współpracy - te ostatnie traktuj z dozą ostrożności, jeśli będą pochodziły od Byka. Ważna rozmowa w czwartek.

### KOZIOROŻEC

Nie uciekniesz, nawet mimo urlopu od rozmów o sprawach ważnych. Dzięki tym przemyśleniom, w przyszłości sporo w układach w pracy zmieni się na Twą korzyść. Ktoś, kogo kochasz, otoczy Cię serdecznością, będzie tolerancyjny i oddany. Nie stroń od zmian, posłuchaj rad Byka. W środę niekorzystny układ gwiazd, wskazana rezerwa w zachowaniu. Finanse więcej niż przeciętne.

### WODNIK

Wkrótce nastąpi wiele korzystnych zmian - czekaj na nie cierpliwie. Baw się dobrze, towarzystwo Koziorożca i Bliźniaka bardzo Ci służy. Pamiętaj w środę, że nie każdy nowy znajomy musi zostać przyjacielem. Koniec tygodnia upłynie w nerwowej atmosferze, głównie z powodu Twojej niechęci do zmian i tęsknoty, do której nie chcesz się przyznać. W niedzielę humor Ci się poprawi.

### RYBY

Czas mieć pełne emocji życie, stabilne dochody i spokój w domu. Czy robisz wszystko, by to osiągnąć? Chyba ostatnio zapominasz o pracy. Intensywnie przeżywasz cudze pretensje, nerwowo reagujesz na uwagi. Więcej luzu! Panna powie Ci w tajemnicy coś, co może zmienić Twój świat. Dylemat: własny interes czy lojalność - nie jest łatwy do rozwiązania. Niedziela kiepska.





## ROZCZNICE

W 20 rocznicę ślubu  
Stanisławowi i Janinie  
Dopieralskim  
wszystkiego najlepszego co szczę-  
ściem się zwie składa:  
Bożena z rodziną

## URODZINY

Z okazji pierwszych urodzin uko-  
chanej córeczce

Oliwii Durskiej  
samyh radosnych chwil w życiu  
życzą:

Mama z tatą  
♥ ♥ ♥

Z okazji 17-tych urodzin  
Małgorzacie Maciaszyk  
najserdeczniejsze życzenia skła-  
dają:

Babcia i rodzice  
♥ ♥ ♥

Z okazji 18-tych urodzin  
Agnieszce Borowskiej  
dużo zdrowia, spełnienia marzeń  
i udanego startu w dorosłe życie  
życzą:

Rodzice i brat Arek  
♥ ♥ ♥

W 18 rocznicę urodzin  
Joannie Ziętek  
samyh szczęśliwych i beztros-  
kich dni życzą:

Rodzice i siostra Małgorzata

## IMIENINY

Z okazji imienin wszystkiego naj-  
lepszego dużo szczęścia, radości  
dla

Kochającego Aniołka  
życzy bliska Ci sercu osoba. Myślę,  
że chwile, które spędziłeś ze  
mną pozostaną Ci długo w pamięci.

♥ ♥ ♥

„Bądź jak zegar słoneczny, odmie-  
rzaj tylko pogodne godziny”.

Dla Emilki Jafry  
z Cisewia Dużego

najserdeczniejsze życzenia, dużo  
zdrowia, szczęścia i wszystkiego  
co daje radość składają

Koleżanki z klasy: Agnieszka,  
Iwona, Marzenka, Karolina,  
Asia i Ania

♥ ♥ ♥

Z okazji imienin  
dla Pani

Natalii Grabary  
wszystkiego co najlepsze, uśmie-  
chów na twarzy, miłości w sercu  
i nadziei składa:

Mąż Jerzy, synowie Robert i Pa-  
weł oraz Beata

## URODZENIA

**Turek:** Jakub Krzysztof Darabasz, Weronika Leśniak, Nikola Ma-  
zurek, Mateusz Ścibior, Damian Wzorek, Jakub Bartosz Darul,  
Aleksandra Maria Górka, Alicja Iga Zając, Kinga Grzesik, An-  
dżelika Anna Kunda, Błażej Piotr Kęska, Natalia Włazełek, Dawid Semra,  
Rafał Jakubowski, Aleksy Wiktor Grzelewski, Karolina Małolepsza,  
Tomasz Kamil Przybył, Anna Teresa Koperska, Weronika Dziura,  
Przemysław Światowski, Gabriela Mirosława Sołtysiak, Maciej Jakub  
Janiszewski, Błażej Wojciech Piotrowski, Bartosz Gronostaj, Mag-  
dalena Beata Grzymska, Adrian Włeczorek, Alina Agnieszka Janisz-  
ewska.

## ŚLUBY

**Brudzew:** Renata Karwacka i Robert Szymański.

**Przykona:** Sylwia Przybył i Andrzej Grynda.

**Turek:** Beata Ignasiak i Tomasz Wroniak, Renata Górka i Rado-  
ław Wiśniewski, Iwona Włodarczyk i Zbigniew Kucner, Justyna  
Wińska i Zbigniew Joński, Dorota Pogorzelska i Paweł Wojdak,  
Martyna Jasnowska i Jarosław Cieśla, Agnieszka Drabina i Przemys-  
ław Pawlak.

**Tuliszków:** Małgorzata Kruczkowska i Rafał Janczak, Małgorzata  
Taborek, Robert Gębicki, Monika Stolarek, Andrzej Rogowicz.

## ZGONY

**Brudzew:** Stefan Karkus, Helena Guziak.

**Kawęczyn:** Wiktoria Kleśta, Stanisław Sobis.

**Przykona:** Stanisława Dziedzic.

**Malanów:** Leon Urban, Jan Nawrocki.

**Turek:** Daniela Jakubowska, Józefa Woźniak, Antoni Majda, Jan  
Połomski, Czesław Krótkiewicz, Stanisław Wodziński, Weronika Cza-  
ja.

**Tuliszków:** Marian Michalski, Bogumił Kotarski, Marianna Piet-  
rzak, Mieczysław Kołodziejek, Józefa Jantak.

**URZĘDOWSKI OKNA URZĘDOWSKI**  
rosna mahon  
Turek, Milewskiego 8  
(vis a vis PKS)  
tel. (0-63) 278-48-07  
wew. 283

(zł. 41 SZ / 98)

**BIURO OGŁOSZEŃ**  
Echo i inne gazety  
Uniejowska 6,  
Tel. 278-47-49

**USŁUGI POGRZEBOWE**  
62-700 Turek  
Dyżur całonocowy  
tel. (0-63) 78-41-25  
(0-601) 87-16-90  
Dom: ul. Legionów Polskich 1/45  
oraz w godz. 8.00-15.00  
ul. Poduchowne 16  
**M. Piątek  
W. Papierska**



## W ostatnim zdaniu

# Ciekawe teksty i osobowości

Są w tym wydaniu „Echa” dwa teksty, których mogłoby nie być. Pierwszy dotyczy „modernizacji” ul. Kościuszki (str. 2). Zanim ten artykuł powstał redakcję odwiedziło kilku wzburzonych czytelników (telefonów było jeszcze więcej), którzy nie mogli zrozumieć, dlaczego ścina się takie ładne drzewa. Niektórzy obawiali się, że jest to początek likwidacji parku. Reporter dyżurny podjął więc rutynowe działania: telefon do urzędu, wyjaśnienia burmistrza, zdjęcie, artykuł i mamy tekst. Ale czy problem zniknął? Chyba nie. Mieszkańcy okolic ul. Kościuszki czują się z pewnością nie najlepiej. Niektórzy byli związani z tą częścią miasta od kilkudziesięciu lat, znali tu każde drzewo. A teraz te drzewa im

się wycina. To, że przeczytają *post-factum* wyjaśnienia burmistrza nie poprawi im specjalnie nastroju. I nie ma już znaczenia czy burmistrz w sprawie szkodliwości topoli ma rację, czy nie. Mieszkańcy tego rejonu zostali potraktowani przedmiotowo, co władzy samorządowej splendoru nie przynosi. Jeśli nawet drzewa musiały być wycięte, to powinno to zostać poprzedzone jakimś procesem konsultacji, wyjaśnień, zasięgnięcia opinii mieszkańców. Władza jeśli chce, to może skorzystać z odpowiednich instrumentów do realizacji takich działań, może odwołać się do samorządu osiedlowego, zorganizować zebranie mieszkańców, zamówić artykuł w prasie lokalnej. Jeśli chce...

Drugi tekst, którego mogłoby nie być to list mieszkańców ze Starówki (str. 4). O tym co się tam wyrabia od czasów otwarcia nowej knajpki też już pisaliśmy wielokrotnie. Lektura takich tekstów jest może i ekscytująca, o ile czytelnikami nie są mieszkańcy Placu Wojska Polskiego. Oni to wszystko widzą na własne oczy i słyszą na własne uszy. Pisk samochodów jeżdżących wokół rynku z zawrotną szybkością, wygłupy pijaków, bijatykę młodzieży, tłuczone butelki, hałasy, golasy, itp, itd. Ciekawe jak takie teksty odbierają w komendzie policji i w urzędzie miasta. Czy nadal mają dobre samopoczucie? A czy gdyby w kamienicach w centrum miasta mieszkał burmistrz lub

komendant, to też dopuszczono by do takich ekscesów?

Nie wiadomo, czy na ten temat obradował już zarząd miasta. Radnych bowiem nie ma i jeszcze długo nie będzie, nie ma więc komu składać interpelacji. Między innymi z tego powodu kilka tygodni temu „Echo” zwróciło się z pismem do wszystkich zarządów miast i gmin rejonu turkowskiego proponując: zrelacjonowanie dowolnego posiedzenia zarządu. I co? Dziesięć zarządów nie odpowiedziało w ogóle, a jedynie z Dobrej sekretarz urzędu odpisał odmownie tłumacząc, że „mieszkańcy mogą w każdej chwili zapoznać się z bieżącą pracą władz gminy”. Przedstawił też życzenie, aby „gazeta starała się pokazywać inne sprawy związane z Naszą gminą”, podając jako przykład „pokazywanie ciekawych osobowości”. Panie sekretarzu, chętnie pokażemy Pańską ciekawą osobowość.

Andrzej Piasecki